DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja · Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, sobota 13 czerwca 1931 **Nr. 133**

Komuniści sromotnie przegrali batalję strajkową

Tramwaje w Warszawie ruszyły

Zdecydowane stanowisko władz administracyjnych — Aresztowania — Radjokomunikaty Moskwy — Strajk kosztował 400 tys. złotych

(o) Warszawa 12. 6. (tel. wł.) Wczoraj strajk tramwajarzy w stolicy został **ostatecznie złamany i zlikwidowany.** — Normalny ruch tramwajowy rozpoczął się dopiero koło południa.

Od samego rana komuniści w dalszym ciągu podejmowali próby przewleczenia strajku. Na tramwaje, które pierwsze wyruszyły z remizy, komuniści w kilku punktach miasta usiłowali dokonać napadów. M. in. komuniści napadli pod wodzą posła komunist. Burzyńskiego na pewnego motorniczego i pobili tak dotkliwie, iż musiano go z połamanemi żebrami odwieść do szpitala.

Zebrani koło remiz tramwajarze, — którzy dopiero czekali na przydzielenie wozów na wieść o napadach obawiali się wyruszyć na miasto. Uspokoił ich dyrektor tramwajów, który wyszedł do zebranych i oświadczył, że uda się do komisarza rządu z prośbą o ochronę policyjną. Następne wozy istotnie wyruszyły na miasto z posterunkami policyjnemi na platformach. Pod wieczór policja opanowała sytuację zupełnie.

Ruch tramwajowy i autobusowy trwa w całej pełni.

* * *

W nocy mieszkania poszczególnych członków komitetu strajkowego obstawione zostały przez policję, która następnie dokonała szeregu aresztowań. Jednego z pierwszych aresztowano przewodniczącego komitetu strajkowego Ostrowskiego.

* * *

Charakterystyczną rzeczą jest, że radjostacje sowieckie podawały zupełnie drobiazgowo szczegóły o przebiegu strajku, wymieniając nawet nazwiska mówców wiecowych i podając treść ich przemówień podczas wieców strajkujących tramwajarzy. Komunikaty radjostacyj sowieckich o przebiegu strajku warszawskiego nosiły takie szumne i charakterystyczne nagłówki jak:

Wysłannicy III Międzynarodówki w Warszawie odnoszą zupełne zwycięstwo. Pieniądze nasze nie poszły na marne.

Komuniści zawładnęli całkowicie strajkiem, który grozi przerzuceniem się na wszystkie inne zakłady użyteczności.

Sowieckie komunikaty radjowe jak i powyższe nagłówki są dowodem, iż strajkujący działali według wyraźnych instrukcyj z Moskwy.

* * *

Dwa dni strajku tramwajarzy naraziły na **duże straty finanse miejskie.** Ponieważ każdy dzień przynosi przeciętnie 170.000 zł. obrotu, luka, jaka wskutek strajku powstała w kasie tramwajów, — wynosi **340.000 złotych.**

Uwzględniając okoliczność, iż tramwajarzom nie będą potrącone pobory za czas strajku, **strajk kosztował około 400 tysięcy złotych.**

Niemcy nie pragną pokoju!

Paryż 12. 6. (PAT). Wczoraj rozlepiono w całym Paryżu afisze wielkich rozmiarów z napisami „CZY NIEMCY PRAGNĄ POKOJU?"

Afisze przypominają wypadki jakie niedawno wydarzyły się **we Wrocławiu i Lipsku.** Zamieszczają dwie sensacyjne fotografje, z których jedna przedstawia następcę tronu, salutującego podczas defilady Stahlhelmu. Afisze wydrukował komitet wykonawczy stronnictwa republikańsko - narodowego. Wykazuje on szaleństwo socjalistów, **którzy prowadzą dalej kampanję na rzecz rozbrojenia.**

Tłumy publiczności gromadziły się przed miejscami gdzie były umieszczone te plakaty i z ożywieniem komentowały ich treść.

Paderewski opuścił nagle Paryż

udając się do chorej żony

Paryż, 12. 6. (PAT.). Wobec otrzymania zatrważającej wiadomości o stanie zdrowia **żony, Paderewski wyjechał z Paryża do swej posiadłości w Szwajcarji.** W związku z tem zapowiedziane na wczoraj **przyjęcie,** wydane na cześć **Paderewskiego** przez ministerstwo oświaty i podsekretarza stanu sztuk pięknych oraz jutrzejsze w radzie miejskiej — **nie dojdą do skutku. Odwołano również drugi koncert,** który Paderewski miał dać w sobotę na rzecz kasy stowarzyszenia studentów francuskich. Chcąc jednak, aby instytucja ta nie ucierpiała z powodu nagłego wyjazdu, **Paderewski złożył na ten cel hojny dar** w postaci sumy równającej się wysokości przypuszczalnego dochodu, uzyskanego z odwołanego koncertu.

Bohaterski hrabia grozi szubienicą Briandowi

Sąd paryski skazał go za to na 4 mies. więzienia

Paryż, 12. 6. (Pat). Przed paryskim sądem karnym stanął hr. de **Malroy,** oskarżony o napisanie do ministra **Brianda** grubiańskiego listu, wytykającego **błędy jego polityki i grożącego mu szubienicą.** Ze względu na zasługi bojowe oskarżonego, który jako oficer dzielnie sprawował się w czasie wojny światowej i w 1925 r. **zgłosił** się na ochotnika do wojsk, działających w Marokku, **sąd skazał go na 4 miesiące więzienia** i 50 franków grzywny, zawieszając wykonanie wyroku co do uwięzienia.

„Polonia Restituta"

na piersiach biskupa Nowowiejskiego

Płock, 12. 6. (Pat). Dziś odbyła się tu **uroczystość dekoracji ks. biskupa Nowowiejskiego orderem Polski Odrodzonej,** której dokonał przybyły tu w charakterze przedstawiciela p. Prezydenta Rzplitej p. **minister komunikacji Alfons Kühn.**

Wręczając czcigodnemu arcybiskupowi odznakę komandorji z gwiazdą, p. minister wygłosił przemówienie, w którem podkreślił **wybitne zasługi ks. arcybiskupa.** Po dekoracji ks. arcybiskup podejmował w swych apartamentach obiadem zaproszonych gości, wśród których obecni byli wicemarszałek sejmu Polakiewicz, senator Wielowieyski oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa.

Umowa polsko-niemiecka

o ubezpieczeniach społeczn.

Berlin, 12. 6. (PAT.). Dn. 11 czerwca b. r. została podpisana w berlińskiem ministerstwie pracy **umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniu społecznem.** Umowa reguluje stosunki w dziedzinie ubezpieczeń na wypadek choroby, od wypadków, na wypadek inwalidztwa, ubezpieczenia pracowników umysłowych i t. d. **Obywatele jednego z państw będą traktowani w zakresie swych praw ubezpieczeniowych narówni z obywatelami państwa drugiego.** Umowa załatwia pozatem niektóre nieuregulowane jeszcze kwestje, wynikające z rozrachunku ubezpieczeniowego w związku ze zmianami terytorjalnemi po wojnie światowej.

Bezpodstawne pogłoski

(o) Warszawa 12. 6. (tel. wł. Wczoraj rano pojawiły się w pewnych dziennikach wiadomości o zamiarze wprowadzenia ograniczeń przy **wywozie walut i ograniczenia** dotychczasowych wyjazdów zagranicę. Pogłoski te są, jak się okazało, nieprawdziwe.

Akcji **banków niemieckich, które poczęły wykupywać dolary na rynku polskim,** przeszkodził Bank Polski, i sytuacja obecnie jest opanowana. Bank Polski z całym spokojem obserwował zwyżkę kursu i traktował ją jako przejściową. Dla tego też nie zachodzi potrzeba **ograniczeń** walutowych.

Beatyfikacja papieża Piusa X.

Citta del Vaticano, 12. 6. (PAT.). **Rozpoczął** się tu definitywnie proces **kanoniczny o beatyfikację papieża Piusa X.**

Jak wiadomo, petycję o beatyfikację **papieża Piusa X. wniósł w 1923 r. opat Pierani** — generał zakonu wallombrozjanów.

Min. Zaleski w drodze do Karlsbadu

Praga, 12. 6. (PAT.). Wczoraj **przejeżdżał przez Pragę** witany na dworcu przez **szefa** gabinetu ministra spraw zagr. Czechosłowacji dr. **Kucerę** p. min. **Zaleski,** który udaje **się na** kilkutygodniową kurację do **Karlovych Varów.**

Tłumaczą się!

Po nocie polskiej z powodu „zjazdu" stahlhelmowców we Wrocławiu

Berlin, 12. 6. (PAT.). Biuro Conti **komunikuje:** Ze strony poinformowanej dowiadujemy się, że na polecenie rządu polskiego **wręczona** została w urzędzie spraw zagran. **Rzeszy nota zawierająca protest z powodu manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu.** W związku z tem w tutejszych kołach politycznych wskazuje się, że **manifestacje Stahlhelmu we Wrocławiu były przedsięwzięciem organizacyj prywatnych,** na które rząd niemiecki żadnego wpływu wywierać nie może.

Zamknięcie największego banku polskiego w Ameryce

Nowy Jork, 12. 6. (PAT.). **Northwestern Trust Savinge-Bank w Chicago,** dawniejszy **bank Smolewskiego, największy bank polski w Ameryce** dobrowolnie zamknął swe kasy, Bank ten był ściśle związany z bankiem Forman State National Bank, który dn. 8 czerwca został nagle zlikwidowany bez uprzedzenia wyżej wymienionego banku i przejęty przez First National Bank. Fakt ten, jak i zamknięcie innych banków — wywołało ogólną panikę i run na banki. **Celem uratowania banku, dyrekcja postanowiła bank zamknąć**

Demonstracje śpiewaków Malborskich

na granicy polskiej

Paradowali z orkiestrą i ze śpiewem „Deutschland...

W Malborgu odbył się w tych dniach zjazd niemieckich chórów mieszanych, który zamienił się w jedną wielką **demonstrację antypolską.**

Wygłoszono na nim szereg przemówień w których powtarzano znane komunały o praniemieckości ziem wschodnich i wysokiej kulturze niemieckiej.

Na zjazd przybyły różne wycieczki z Niemiec. Jedna z tych wycieczek wykorzystała pobyt w Prusiech Wschodnich do wielkiej wyprawy **demonstracyjnej nad granicą polską.**

Przybyła ona na granicę polsko-niemiecką w okolicy miejscowości Gross-Weide i składała się z **45 osób cywilnych i 4 żołnierzy Reichswehry i orkiestry policyjnej z Berlina** w sile 46 policjantów (Szupo).

Wycieczka zatrzymała się w **odległości 30 metrów od granicy,** gdzie orkiestra policyjna odegrała 3 utwory muzyczne i hymn **„Deutschland Deutschland über alles",** poczem assesor rządowy Dr. Leser wygłosił przemówienie, którego treść jest nieznana.

Następnie wycieczka odjechała wzdłuż granicy do Korzeniewa, gdzie się zatrzymała, przy przejściu granicznem. Tutaj znów orkiestra odegrała marsz i kierownik wycieczki prawdopodobnie znów Dr. Leser mówił na temat **niedogodności, jakie wynikają z istnienia granicy polsko-niem. na tym odcinku.**

Mówca wspomniał, że Polacy rozebrali most w ślany w Opaleniu dlatego, by uniemożliwić wszelką komunikację z Prus Wschodn. (!) i by prowincje te gospodarczo zrujnować. Podczas swego przemówienia mówca posługiwał się różnemi mapami.

O godz. 14,30 wycieczka niemiecka odjechała 3-ma autobusami i 4-ma samochodami w kierunku Kwidzyna.

„Walka na śmierć i życie” — na Wschodzie?

Rok mija od niemieckiego „Święta Oswobodzenia“, od chwili gdy ufne w pokojowe nastroje pacyfistycznych Niemiec państwa koalicyjne zgodziły się na przedwczesne opuszczenie Nadrenji, i właśnie rok temu dywizje francuskie szykowały się do odmarszu z Nadrenji, a Niemcy przygotowywały entuzjastyczne święto „oswobodzenia“.

Wedle doniesień ówczesnych z Berlina, w godzinę „Święta Oswobodzenia“ feldmarszałek Hindenburg, obecny Prezydent Rzeszy stanął

NAD BRZEGIEM WISŁY W OKOLICY KURZSBRAT

i z odkrytą głową pogrążył się w kontemplację i milczenie wymowne, spoglądając zachłannym wzrokiem ku brzegom wiślanym Polski.

Minął zaledwie rok i jakież zmiany niesłychane. Rok temu na łamach naszego pisma zapowiadaliśmy „nową fazę polityki niemieckiej“ którą zresztą oficjalnie deklarował minister spraw zagranicznych Curtius.

Oswobodziwszy się od wszelkich zastawów i kontroli międzynarodowej, Niemcy po czerwcu 1930 przeszły do energicznej ofensywy dyplomatycznej w kierunku wschodnim. Rok temu oczekiwano skromnie odejścia z przyczółków mostowych nad Renem ostatniego francuskiego żołnierza, a już w czerwcu 1931 sto piećdziesiąt tysięcy stahlhelmowców zwiezionych stu pociągami z całych Niemiec, demonstrowało buńczucznie kilkadziesiąt kilometrów od granicy polskiej, zbrojnymi szeregami, które masowo wobec generałów starej armji Eks-Kajzera

ZAPRZYSIĘGAŁY PROWOKACYJNIE, ŻE GÓRNY ŚLĄSK I POMORZE MUSZĄ BYĆ NIEMIECKIE!

i niedługo musi przyjść nowy dzień „Święta Oswobodzenia“.

W pamięci każdego Polaka i Pomorzanina musi pozostać ta wyzywająca mowa dowódcy Stahlhelmu v. Seldte, — gdy wołał wobec swych zebranych 150 tysięcy żołnierzy i stutysięcznych gości te słowa:

„Walka na śmierć i życie narodu niemieckiego rozstrzygnie się tutaj na Wschodzie! Nie pozostawimy naszych (!) ziem wschodnich zwycięzcom i nie uznamy nigdy granic z Wersalu. Przysięgą naszą na 12-tym zjeździe żołnierzy frontowych będzie że NIE SPOCZNIEMY, PÓKI ZIEMIA NIEMIECKA, PRZEPOJONA KRWIĄ I POTEM LEPSZYCH(!?) POKOLEŃ NIEMIECKICH, NIE POWRÓCI DO RZESZY“!

Rok temu! I cóż za przemiana gruntowna. Pacyfizm, ten sztuczny twór stworzony w laboratorjum dyplomatycznem Stresemanna i Brianda, jak oranżeryjna roślinka schnie i więdnie z braku sił żywotnych. „Paneuropa“, twór pacyfisty hr. Calergi, podparty autorytetem Brianda, zamiera na anemję i staje się tylko tematem humorystycznych pism zagranicznych.

Tenże obrońca polityki współpracy i porozumienia francusko - niemieckiego minister Briand obecnie po wydarzeniach Wrocławskich wyraża swe słowa najwyższego ubolewania i potępienia dla tych wydarzeń, które miały miejsce w Wrocławiu.

Po raz pierwszy z oficjalnej trybuny parlamentu francuskiego padają dawno niesłyszane już słowa:

„W obliczu każdego wydarzenia tego rodzaju Francja nigdy nie omieszka jaknajkategorycznie zaprotestować!... O ile nie miały nastąpić pożądane zmiany, — STANIE SIĘ NIEMOŻLIWEM KONTYNUOWANIE POLITYKI POKOJU Z NIEMCAMI..“

Zaprotestować! Jak głucho brzmi to słowo w słowniku dyplomatycznym. — „Protest dyplomatyczny“ — wobec tej zapowiedzi „walki na śmierć i życie narodu niemieckiego“ — tutaj na Wschodzie, tu nad Wisłą, na naszej Ziemi!

Tak może mówić dyplomata i minister francuski. Ale my sami tu, na rubieżach zagrożonej apetytem teutońskim Ziemi Pomorskiej, ufać musimy tylko własnej sile i własnemu pogotowiu.

Historja dała tyle bolesnych, a pouczających lekcji w tym kierunku. Tylko silna wola i energja czynu obronnego społeczeństwa, to jest i był zawsze najpewniejszy puklerz obronny dla zagrożonej Ziemi.

I oto przeglądamy właśnie roczniki naszych Wydawnictw z przed roku i przeglądamy te słowa wypowiedziane przed rokiem w artykule pt.: „Sen o „Święcie Oswobodzenia“ nad Wisłą“. Wtedy był to tylko „sen“ niemiecki. — Wtedy dopiero piechur francuski w zbrojnym szyku opuszczał Moguncję i Nadrenję.

Dziś niemiecki apetyt wzrósł znacznie. Ton mów staje się coraz bardziej bojowy, prowokacyjny, napastliwy...

A w artykule tym pisanym przed rokiem mówiliśmy na tem samem miejscu:

„Cóż pozostaje do czynienia narodowi, którego sąsiad ma wielki apetyt na ładny szmat jego ziemi i gotów jest aranżować nowe „święto oswobodzenia“ nad Wisłą, co z miną tak pewną siebie propagują różni nacjonaliści niemieccy...?

Nakazem chwili jest oczywiście zwarty front społeczeństwa, zakasanie rękawów do wspólnej, pełnej wysiłku pracy, ścisła, rzeczowa współpraca wszystkich grup społeczeństwa z czynnikami rządowymi, ustalenie programu działania i pogotowia dla całego państwa, przebudowa sieci dróg strategicznych ....A więc przygotowanie do obrony, w myśl naczelnego hasła: „si vis pacem, para bellum“. (Jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny).

Tak pisaliśmy i nawoływaliśmy rok temu. Nasze przewidywania okazały się w stu procentach słusznemi. Hydrze militaryzmu pruskiego odrastają łby w ciągu roku rychlej, niż to przypuszczali pacyfiści Zachodu.

A czy z tych wskazań w społeczeństwie dokonała się ewolucja w kierunku zwartego, jednolitego frontu, przygotowania programu celowej obrony kraju?

Olbrzymia większość społeczeństwa pół roku temu w wyborach sejmowych stanęła na szerokiej platformie programu Obozu Pracy Państwowej, deklarując zasadę rzeczowej współpracy z czynnikami rządowymi w zakresie pracy dla państwa i jego obrony. Miljardowa pożyczka francuska słynnej firmy Schneider — Creusot i banków z nią związanych na budowę linji kolejowej Śląsk — Gdynia, zrealizuje inną część programu obrony państwa. W tym kierunku wiele rzeczy poszło na lepsze, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej i zubożenia kraju.

Ale są też objawy smutne, potępienia godne, które w obliczu niebezpieczeństwa, robią wrażenie roboty obłąkańców, nieświadomych tego co robią i do czego dążą.

W rok od oswobodzenia Niemiec z pod kontroli koalicji, w rok po pierwszych zapowiedziach ataku rewizjonistycznego na nasze granice, właśnie w porze prowokacyjnego wystąpienia zwartego frontu stahlhelmowców nieopodal granicy polskiej, tu na Pomorzu — kierowani przez zatrutych partyjnictwem przywódców ludzie —

ROZBILI NASZE POGOTOWIE OBRONY POMORZA. ZERWALI JEDNOŚĆ I WSPÓŁPRACĘ

Związków Powstańców i Wojaków, najsilniejszej organizacji PW., osłabiając tą secesją karność i dyscyplinę frontu obronnego Pomorza.

To jest błąd, to jest grzech przeciw interesom Państwa i Pomorza, który martwić musi i boleć każdego Polaka i patrjotę na Pomorzu.

Wierzymy jednak, że w obliczu wyzywających przysięg stahlhelmowców pod Oleśnicą, w obliczu niebezpieczeństwa realnego, społeczeństwo pomorskie i zbałamucone przez partyjnictwo jednostki, rychło zorjentują się w sytuacji, — szybko obaczą, że w takiej chwili tylko współpraca z naszą drogą Armją, z naszym żołnierzem i oficerem daje nam gwarancje skutecznej obrony i wszechstronnego przygotowania do obrony i teraz nie pora na secesyjne wędrówki, — choćby pod wodzą księdza w sutannie, na obce podwórko, gdy tu na Pomorzu potrzebna jest jednolita organizacja, dyscyplina i pogotowie i rozkaz w chwili niebezpieczeństwa wykonany na miejscu i wydany w zagrożonym odcinku.

Da Bóg, że błąd popełniony przez zdezorjentowanych partyjników, okaże się nic nie znaczącym epizodem, zaś całe społeczeństwo pomorskie skupi się w zwartym froncie obywatelskiego pogotowia dla obrony swej Ziemi i Polski całej, w chwili gdyby miała nadejść ta zapowiadana przez pruskich prowokatorów „WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE“ żywiołu słowiańskiego znowu na polach Grunwaldu i Tannenbergu.

Dr. B.

Za wzmocnieniem władzy Prezydenta

Odpowiedź prof. Estreichera na ankietę konstytucyjną

Prof. Stanisław Estreicher przesłał do biura sejmowego obszerniejszą odpowiedź na postawione dla ankiety konstytucyjnej pytania. Prof. Estreicher oświadczył się za daleko idącą zmianą ustroju, gdyż za wprowadzeniem zasady, że Prezydent państwa jest zwierzchnikiem państwa, otrzymującym to zwierzchnictwo od ludu. Stosownie do tej zasady musi być unormowana kwestja wyboru (prof. Estreicher doradza wybór pośredni przez elektorów) oraz kwestja kompetencji.

Autor oświadcza się za zależnością gabinetu ministerjalnego od Prezydenta, za prawem veta (zawieszającego), za prawem dekretowania, za prawem rozwiązywania izb i odwołania się do ludu w razie konfliktów. Przemawia też za wprowadzeniem dwóch równorzędnych izb (senat w 1/3 z nominacji, w 1/3 z wyboru przez samorządy, w 1/3 przez organizacje gospodarcze).

Odpowiedzialność ministrów przed izbami powinna być zdaniem autora w zasadzie utrzymana, ale swawola w obalaniu gabinetów i ministrów utrudniona.

Dla podniesienia sprawności maszyny rządowej i prawodawczej powinny być wprowadzone: Trybunał Konstytucyjny, Rada Gospotowym i doradczym), Rada Prawnicza (organ towym i doradczym), Rada Prawnicza organ pomocniczy, doradczy) — oraz dwustopniowe sądownictwo administracyjne.

Prof. Estreicher kończy wywodem, zawierającym „obronę parlamentaryzmu“ (ale nie supremacji parlamentu nad rządem) oraz wykazaniem potrzeby i możności harmonijnego pogodzenia działalności zwierzchnika państwa z działalnością parlamentu.

—

Bolszewicka nędza na amerykańskim traktorze

Czy należy się obawiać piatiletki sowieckiej?

Ostatniemi czasy coraz częściej dają się słyszeć głosy w prasie światowej o piatiletce sowieckiej. Opinje są podzielone. Jedni uważają piatiletkę za groźne niebezpieczeństwo, inni ją bagatelizują.

Prawda, że sowiecki dumping wprowadza duże zamieszanie w dzisiejsze stosunki gospodarcze. Największe niebezpieczeństwo polega na tem, że w Rosji jest tania praca przymusowa. Rosja wypuściła na rynek światowy zapałki o 40 proc. tańsze od szwedzkich, w r. 1930 zjawił się węgiel rosyjski tańszy o 25 proc. od angielskiego, zboże o 70 proc. tańsze od francuskiego. Polska sprzedawała w Wiedniu krochmal po 32 szyl. za 100 kg, a Sowiety po 20 szyl., najtaniej jednak sprzedają Sowiety surowiec drzewny. W ten sposób Rosja rzuciła olbrzymią ilość towarów na rynki światowe po cenie bezkonkurencyjnej.

Jeden z uczestników ostatniej wycieczki przemysłowców polskich do Rosji stwierdził, że rozbudowa hut żelaznych fabryk, maszyn parowych, traktorów, samochodów (przy pomocy Forda) i elektrowni centralnych, jest prowadzona bardzo intensywnie i według ostatnich wymagań techniki. Gospodarka ta jest jednak marnotrawną.

W fabrykach rządzą „jaczejki komunistyczne“ i robotnik nie może się przenosić z jednej fabryki do drugiej bez pozwolenia jaczejki. Kto jest bez pracy, ten musi wędrować do Archangielska — tam go zatrudnią.

Jedno można przewidzieć, że w całości plan piatiletki nie da się przeprowadzić.

Znawca stosunków sowieckich, p. Marczenko, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Belgji, w tygodniku paryskim „L'economiste européen“ bagatelizuje znaczenie piatiletki. Opinję swą Marczenko opiera na obfitym materjale, zebranym ze źródeł sowieckich.

Brak zmysłu organizacyjnego nieuctwo i powszechna nędza, to są te wielkie przeszkody, o które rozbijają się wielkie plany. Wszystkie nowe projekty, jak obsianie nowych obszarów na Kaukazie, Ukrainie i Krymie, należy zaliczyć do dziedziny fantazji. W Azji centralnej zebrano z hektara 8 centnarów w r. 1930, a przed wojną — 14 centnarów. Ten spadek zbioru jest stały i tłumaczy się brakiem techników-specjalistów.

Zastosowano kosztowne traktory, z którymi nie umieją się obchodzić i którym brak jest części zamiennych (sprowadzono 20.000 sztuk traktorów). Obsiano tylko 15 proc. tego, co projektowano w planie piatiletki. Nawozy sztuczne kosztowały drogo, a były zastosowane nieumiejętnie, toteż rezultaty były ujemne. Nie zorganizowano żadnej walki z chorobami rolniczemi.

Nietylko w tej dziedzinie, ale niemal w każdej innej plan pięcioletni kruszy się i rozpada. To też dziwić się należy, powiada Marczenko, że są tacy, którzy uważają piatiletkę za groźne zjawisko dla Europy.

Znany hakatysta oskarżony o działalność antypaństwową

Poseł Graebe nie chce zeznawać po polsku

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko byłemu posłowi do Sejmu polskiego, Graebemu, skazanemu w listopadzie ub. r. przez sąd okręgowy w Bydgoszczy na 6 miesięcy więzienia za namawianie Niemców do uchylenia się od służby w wojsku polskiem i za działalność antypaństwową na stanowisku kierownika Deutschtumsbundu. Rozprawa apelacyjna odbyła się na skutek wniesienia zażalenia przeciwko wyrokowi sądu okręgowego zarówno ze strony obrońcy jak i prokuratora.

Podczas przesłuchiwania oskarżony Graebe oświadczył, że nie włada na tyle językiem polskim, ażeby mógł udzielać w nim wyjaśnień.

Na uwagę przewodniczącego trybunału, że jako były poseł do Sejmu polskiego musi znać język polski, oskarżony nie dał odpowiedzi, jak również nie odpowiadał na dalsze, stawiane mu pytania.

Sąd uchwalił rozprawę odroczyć, a to w tym celu, aby przeprowadzić ją łącznie z procesem współtowarzyszy Graebego, również członków Deutschtumsbundu.

Znamienne, że na proces przybyli liczni przedstawiciele prasy niemieckiej z zagranicy, a mianowicie przedstawiciele Scherla, Ulsteina, „Deutsche Tageszeitung“, „Berliner Börsenzeitung“ i t. p.

—

Żółte i czerwone widmo nad Niemcami

Orgje walk partyjnych — Między hitleryzmem a komunizmem — Pokłosie wydarzeń jednego dnia

Niejednokrotnie już informowaliśmy **czytelników** naszych o niesłychanem rozwydrzeniu partyjnem w Niemczech, objawiającem się w **nieprawdopodobnie brutalnych wyczynach,** walczących ze sobą **zwłaszcza hitlerowców i komunistów.**

Wystarczy przejrzeć prasę codzienną niemiecką, aby **groza rozkładu wewnętrznego** naszego zachodniego sąsiada zajrzała **nam** w oczy swem **straszliwem ostrzeżeniem.**

Przerzucamy ostatni numer **Vorwärtsa** z dn. 9 bm. zajmującego pośrednie miejsce między **czerwonym komunizmem z żółtym hitleryzmem.** Czego tam niema. Artykuł wstępny poświęcony pamięci **zamordowanego ongiś przez wrogów politycznych** towarzysza partyjnego a dalej: sprawozdanie z zebrania **socjaldemokratycznych urzędników policji** (tak jest, policji) w sprawie dekretu Hindenburga, następnie z krwawego **dnia w Kamienicy** (Chemnitz).

BÓJKI NA FLASZKI, REWOLWERY I NOŻE.

W Kamienicy odbywał się jak obszernie opisuje hitlerowski Völk. Beob. **zjazd nacj. socjalistycznej młodzieży saskiej.** Powódź **sztandarów, pociągi przepełnione żółtemi koszulami,** entuzjazm ku czci Hitlera... i **napad czerwonych „podludzi"** — komunistów, bezrobotnych hitlerowców **„rżną jak bydło"** (hingeschlachtet wie Vieh). Kwatera główna komunistyczna w **księgarni komunistycznej... bitwa na rewolwery, flaszki, kamienie i noże.**

W zjeździe uczestniczyło 25.000 **umundurowanych** i drugie tyle cywilnych hitlerowców.

Vorwärts uzupełnia i **nieco inaczej oświetla** krwawy dzień Kamienicy (jeden z wielu jemu podobnych!) „Niewinni" hitlerowcy obrzucali policję **kuflami od piwa, napadli w restauracji** komunistów, walczyli **na talerze, filiżanki, szklanki i krzesła..** Zabitych **dwóch, są ranni i aresztowani.**

PAŁKI GUMOWE I STRZELANINA W TEATRZE.

Pokłosie socjalistycznego pisma obfituje **w** dalsze brutalne sensacje. A więc notatki **z Wuppertal o starciu** (Zusammenstoss) komunistów i hitlerowców, liczne aresztowania.

Dalej szczegóły z hitlerowskiej awantury **w teatrze w Homburgu, strzelanina z rewolwerów, panika wśród publiczności...**

Ciężkie wykroczenia komunistyczne w Alsdorfie... Pałki gumowe, kamienie, **strzelanina, około 50 strzałów, „regularna" bitwa, ranni....**

Komunistyczne napady w Bytomiu, znowu ranni, dwóch nożami, jeden kawałkiem **żelaza...**

Proces o wywołanie komunistycznych rozruchów w **Eberswald, o ciężkie pobicie chętnych do pracy (!).**

WDüsseldorfie pochody komunistów w różnych częściach miasta, szyby w restauracji wybite, w gonitwie za **jednym (!)** z przechodniów...

WIĘZIEŃ-WŁAMYWACZ I KRWAWA WALKA O PLAŻĘ.

Czytamy dalej o schwytaniu **więźnia-włamywacza, który otrzymał urlop** z więzienia (niesłychane!) na Boże Narodzenie i przedłużył go **na pół roku** (oczywiście) spędziwszy czas **na „gościnnych"** występach, **włamaniach,** gdzie go wkońcu napotkała policja...

Sprawa **w sądzie przysięgłych** przeciw grupie hitlerowców, którzy pokłóciwszy się **ze związkiem piłki nożnej (!!),** zaczęli do zawodników **strzelać, przyczem dwóch ludzi zabito...**

Rozprawa sądowa przeciw jakiemuś hitlerowskiemu „zbawcy Niemiec i Apostołowi ludu" za rozpowszechnianie **broszur,** wzywających do **nienawiści klasowej....**

Polemika o... **plażę,** o zwyczajną letnią plażę, która w Niemczech staje się również polem walki politycznej, w której bierze udział . **„socjaldemokratyczny magistrat i komunistyczna,** zbyt droga restauracja plażowa...

RABOWANIE SKLEPÓW I STRAJKI.

Sprawa sądowa o **rabowanie sklepów żywnościowych przez bandę 10—12-letnich chłopców,** dla których prokurator domaga się po **pół roku więzienia.... i przez bezrobotnych, którzy kradli z nędzy kiełbasy....**

A dalej jeszcze **pokłosie jednego dnia** przynosi wiadomość o strajku **robotników rolnych zorganizowanych przez komunistów w Brandenburgji, o strajku zakładaczy rur...** o organizowaniu energicznem **frontu jedności taktycznej (?) i systematycznych dyskusyj masowych (?)**

I jeszcze rokowania w **augsburskim konflikcie tekstylnym,** którego ofiarą padło **1400 robotników** wskutek dzikiego strajku.. Wiadomości o gwałtownym wzroście niemieckich **stalinistów...**

DOKĄD ZMIERZAJĄ NIEMCY?

Zakończenie procesu o **włamanie do bibljoteki Reichstagu... Bezrobotni aktorzy teatrów ludowych i komunizm...**

Historje jakiegoś **posła hitlerowskiego,** którego zawsze znajduje listonosz przynoszący **djety poselskie,** nigdy zaś — wezwanie sądowe...

Pozatem inne, już nie polityczne sensacje.

Długa i straszna to lista — **zwykły, pierwszy lepszy numer codziennego pisma,** które zresztą zapewne **własnych** — socjaldemokratycznych „wyczynów" nie podaje.

Każdy dzień potwierdza to zdziczenie polityczne w Niemczech. Jedna to strona bilansu wewnętrznej walki politycznej w Niemczech. Druga również zapisana jest nienawiścią do świata, Europy, podżeganiem nacjonalistów, wojennemi alarmami i ofenzywą na Polskę.

I trudno na tych jaskrawych przykładach nie stwierdzić, że dzisiejsze Niemcy nie zagrażają pokojowi.

„Moje pierwsze boje" w tłumaczeniu francuskiem

W Paryżu ukazał się przekład francuski książki Marszałka Piłsudskiego **„Moje pierwsze boje",** dokonany przez mjr. J. A. Keslara przy współpracy ppłk. armji francuskiej Karola Jeze.

Francuski komunikat prasowy o tem wydawnictwie zauważa trafnie, że przekład dzieła Marszałka Piłsudskiego pozwala zagranicy, znającej go powierzchownie z działalności wojskowej i politycznej, lepiej wniknąć bezpośrednio w jego wzniosłą i skomplikowaną duszę niż jakakolwiek biografja lub artykuł mniej lub więcej sumiennych informatorów. „Wydanie francuskie tak ciekawego dzieła, podkreśla komunikat, przełożonego świetnie przez tych samych tłumaczów, którzy nam oddali po francusku „Rok 1920", jest **prawdziwym ewenementem wydawniczym".**

Z PISZCZAN

11. VI. 1931.

Co do specjalnych zniżek w **opłatach** dla kuracjuszy z Polski, jak również **co do** kąpieli mułowych, pomieszczenia i **mułu** piszczańskiego dla kuracji domowych, udziela bezpłatnie informacji: Biuro Piszczany, Cieszyn.

Paderewski gościem p. Prezydenta Rzplitej podczas swego pobytu w Polsce

Dn. 4 lipca b. r. w dniu amerykańskiego święta narodowego w Poznaniu nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Wilsona.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika przybywa do Poznania fundator pomnika p. Paderewski. Przybyć również mają **głównodowodzący armją amerykańską** podczas wojny, generał **Pershing** oraz wdowa po prezydencie Stanów Zjednoczonych **Mrs. Woodrow Wilson.**

Paderewski obecnie koncertuje z wielkiem powodzeniem w Paryżu, skąd wyjeżdża na koncerty do Medjolanu. W końcu czerwca przybędzie do Warszawy i zamieszka na Zamku jako **gość Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Jak donoszą z Poznania twórca pomnika Wilsona, artysta rzeźbiarz p. Borglum przybył już tam i rozpoczął prace przygotowawcze do zmontowania pomnika.

Podczas pobytu swego w Poznaniu p. Paderewski zamieszkiwać będzie na Zamku poznańskim jako gość Prezydenta Rzplitej.

4 milj. funtów szterlingów niedoboru z podatku dochodowego w Anglji

Zamknięcie rachunkowe budżetu angielskiego za rok ubiegły wykazuje m. i. **niedobór zasadniczego** podatku dochodowego w wysokości **4 milj. funtów sterl.** Podatek ten już drugi rok z rzędu **daje niedobór,** a to pomimo podniesienia stawek w roku ub., co dowodzi, że dalsze naciskanie śruby podatkowej nie daje już żadnego rezultatu. Fakt ten podkreślił również min. Snowden w jednem ze swych ostatnich przemówień.

Trochę szczegółów o „Święcie Jedności" w Tczewie

Jak arytmetyka partyjna pomogła w mnożeniu placówek i delegatów — Od naocznego świadka słów kilkoro

Od jednego z naszych przyjaciół pisma z okolic Tczewa otrzymujemy następujące uwagi:

Piszę tych kilka słów z opóźnieniem, bo miałem ciężką chorobę w domu, a chciałem Wam napisać **prawdę,** jak to było z tym zjazdem opozycyjnym w Tczewie. Udało mi się wejść na salę obrad, mimo że obserwowano wszystkich podejrzliwie i obstawiono „gości" strażą O. W. P.

Jakże tam było? Czytając sprawozdanie „ich" pisemek partyjnych, muszę stwierdzić, że **bardzo kłamią.**

Jeśli na sali delegatów było około 120, to **50 członków wydelegowała przecież placówka lokalna tczewska,** tych wszystkich znajomych z Tczewa i okolicy znam po nazwisku i jakbyście chcieli, to mogę Wam przysłać prawie kompletny spis. Ci członkowie tczewscy byli z góry „obrobieni" i mieli za zadanie przy stawianiu jakichkolwiek propozycji przez księdza proboszcza Wryczę wołać zbiorowo: **„Wszyscy — jednogłośnie".**

Wszystkie uchwały przyjęte zostały w ten sposób i to **wyłącznie głosami placówki tczewskiej** i kilku krzykaczy endeckich, którzy wszędzie gdzie przyjadą krzyczą i **rej wodzą.**

Zresztą program zjazdu był tak ułożony, żeby żaden z delegatów nie doszedł do głosu, i zanim delegaci zorjentowali się o co chodzi, musieli się wygadać wszyscy posłowie i redaktorowie endecji, jak Petrycki, Matłosz, Szturmowski, ks. Łosiński, a potem nagle zjazd zamknięto i trwał on tylko od 13,15 do 14,30.

JAK SFAŁSZOWANO ILOŚĆ PLACÓWEK NALEŻĄCYCH DO „SECESJI"?

Muszę stwierdzić, że fałszerstwem i kłamstwem jest, że **rzekomo 274 placówek** Zw. Pow. i Woj. z Pomorza było zastąpionych w Tczewie. Cyfra to zupełnie **fikcyjna, gdyż:**

1) P. Grodzki z Bydgoszczy zgłosił **wszystkie** placówki b. okręgu bydgoskiego w ogólnej liczbie 115, **a miał mandat z najwyżej 40 placówek,** a zatem **bez upoważnienia, samowolnie** reprezentował 75 placówek bydgoskich, które wcale udziału w Tczewie nie brały i **z jego uchwałami nie mają nic wspólnego.**

2) P. Flaczyński — Świecie zgłosił **51** placówek, natomiast mandat posiadał imien. placówek 13, zatem **samowolnie** objął reprezentację c/a 37 placówek.

3) Tak samo liczba placówek okręgu starogardzkiego reprezentowana przez p. Frydrycha z Skórcza i delegatów jest przesadzona conajmniej o 20 placówek.

Przyjmując zatem jako **pewnik,** że **szereg** placówek było obesłanych przez kilku delegatów, a już wszyscy z Tczewa byli **traktowani** i wymienieni jako „delegaci", liczę sumiennie zjazd tych delegatów do Tczewa na jakich 100 do 115 osób, a ci mogli reprezentować członków maksymalnie licząc — 5000 do 5500 ludzi. **Wobec przeszło czterdziesto tysięcznej rzeszy członków** Zw. Powstańców i Wojaków **cyfra rozłamowców bardzo niewielka i nieważna.**

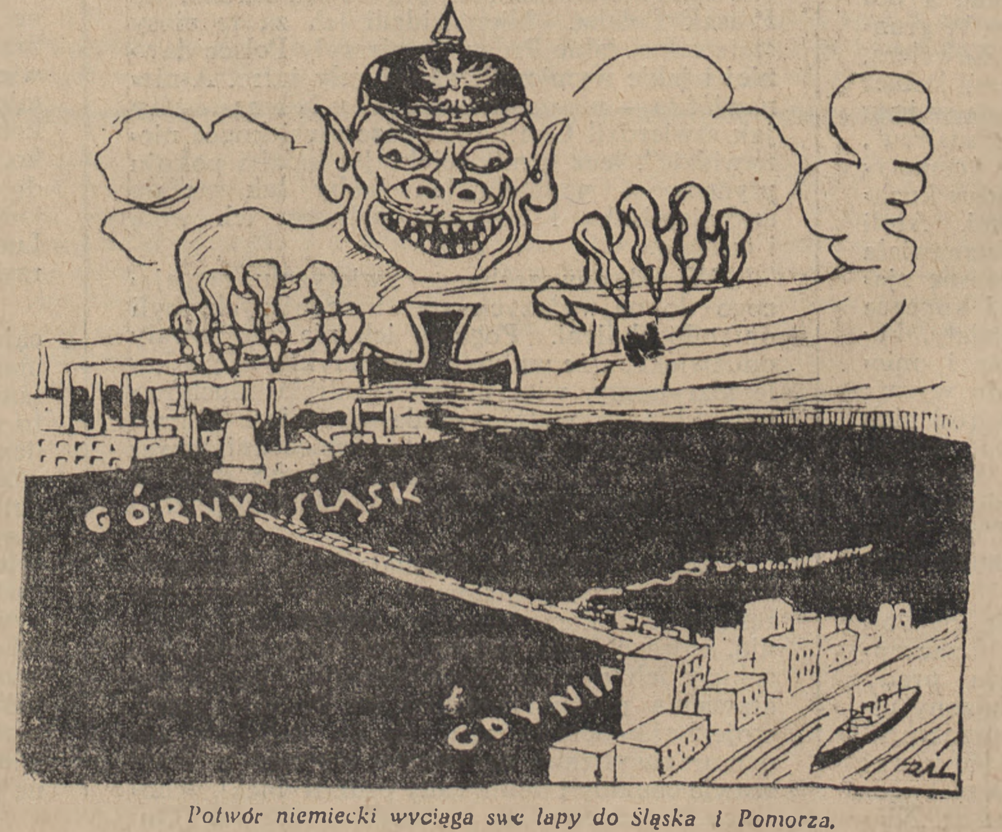
Ze względu na niezałatwioną sprawę **współpracy** z wojskiem, której to sprawy nie poruszono i nie dopuszczono delegatów do zabrania w tej materji głosu, zebrani w Tczewie opuścili zjazd **z dużem przygnębieniem.**

Nadmienić wypada z przykrością, że **w** czasie zebrania, ani na jego zakończenie **nie wzniesiono żadnego okrzyku ani na cześć Rzeczypospolitej, ani P. Prezydenta Rzplitej, ani Naczelnego Wodza,** ani władz państwowych, natomiast **wznoszono tylko okrzyki na cześć Korfantego** i wysłano telegram hołdowniczy do niego.

Komentowano też powszechnie po cichu, że gospodarzem zjazdu był znany z procesu **o zerwanie** Godła Państwowego ze Starostwa **w** Grudziądzu **Morzycki,** zaś straż pełnili, jakby żandarmerja członkowie OWP.

Tak wyglądało to niezwykłe zebranie w Tczewie, ochrzczone w prasie endeckiej, jako... „święto jedności wojackiej".

Z teki karykaturzysty



Potwór niemiecki wyciąga swe łapy do Śląska i Pomorza.

Upadłość firmy

W Warszawie ogłoszono upadłość fabryki metalurgicznej Ortwein i Karasiński.

Fabryka ta istniała od kilkudziesięciu lat, zatrudniała kikuset robotników.

Głośna afera Filipa Daudeta

stała się znowu sensacją Paryża

Student anarchista przyznaje się do morderstwa

Przed ośmiu laty wstrząsnęła Paryżem **afera**, głośna potem na cały świat ze względu **na** swe niezwykłe okoliczności i tajemniczość, **jaką** była otoczona.

Była to afera **zniknięcia 15-letniego Filipa Daudet**, jedynego syna przywódcy rojalistów **francuskich**, redaktora dziennika „Action Francaise", **słynącego z szeregu afer politycznych Leona Daudeta.**

Młody Filip był dziwnym chłopcem. Rodzice **mieli z** nim wiele kłopotu, bo **chłopak co powien** czas **znikał z domu.**

Zwykle po upływie paru dni wracał, ale **tym razem było gorzej.** Nazajutrz po owem **zniknięciu**, znaleziono go **w taksówce konającego z raną postrzałową** i przewieziono go do **szpitala.**

Mały Filip umarł, nie powiedziawszy, **kto był przyczyną jego śmierci.**

Krążyły z tego powodu najbardziej **fantastyczne pogłoski, przypuszczano nawet samobójstwo**, aresztowano też wielu podejrzanych **o zbrodnię.** Nic pewnego jednak nie ustalono.

I **oto** nagle przed paru dniami, **w 8 lat po popełnieniu zbrodni zabójca przyznał się do winy.**

W więzieniu w Agen siedział od lat czterech **za** kradzież hotelową b. student **Achourd. Więzień** ten zażądał obecnie rozmowy z **władzami** więziennemi i oznajmił, że **to on był zabójcą Filipa Daudeta.**

Należał wówczas do **studenckich związków anarchistycznych** i z polecenia tej partji miał zabić Filipa Daudet.

Anarchiści zwabili pod jakimś pretekstem nad wiek rozwiniętego umysłowo chłopca do siebie **a Achourd zastrzelił go.**

Tenże Achourd przyznał się do jeszcze jednego przestępstwa, a mianowicie do **kradzieży klejnotów na sumę miljona franków**, które zabrał Turkowi, Fahkoy Bejowi, podczas jego pobytu w Paryżu w styczniu roku 1927.

Oczywiście sensacyjne zeznania muszą być poddane szczegółowemu sprawdzeniu. Pracuje nad tem cały sztab detektywów.

Lekarze, którzy badali Achourda, skonstatowali jego **całkowitą przytomność umysłu.** pozostaje więc tylko zebranie odpowiednich dowodów, które mogłyby wykazać istotną winę samooskarżającego się przestępcy. Jak dotąd ostateczna decyzja nie jest jeszcze możliwa, a nawet niektórzy twierdzą, że był to tylko **trick Achourda, celem uzyskania przeniesienia z jednego więzienia do drugiego.**

W każdym bądź razie, jest to największa **sensacja kryminalna ostatnich dni.**

Ukłócie pszczoły przywraca mowę

Panna Alicja Collins (Scranton, St. Zjednoczone) od dwudziestu lat dotknięta **była nieuleczalnym** zdaniem lekarzy paraliżem **krtani.**

W tych dniach, gdy przechadzała się z pielęgniarką po szpitalnym ogrodzie, **nagle** ukłóła ją pszczoła.

Jakież było zdumienie pielęgniarki, gdy panna Alicja zakrzyczała z bólu i po raz pierwszy od dwudziestu lat przemówiła do niej.

Najwidoczniej maleńki zastrzyk pszczolego jadu dokonał tego, co było niemożliwością dla ludzkiej wiedzy medycznej. Panna Alicja Collins po tym wypadku odzyskała **całkowicie** mowę.

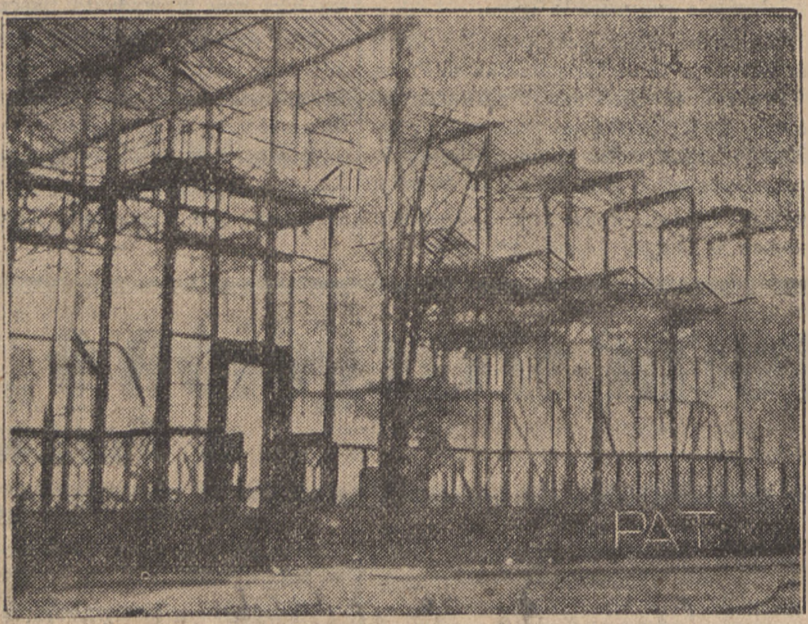
Na zgliszczach pałacu sztuki w Monachjum

Arcydzieła sztuki zginęły bezpowrotnie — Pożar strawił 30 tys. centnarów żelaza i 78 tys. grubych płyt ze szkła

W Monachjum spłonął — jak już donosiliśmy — olbrzymi pałac sztuki, zwany „Glaspalast" ze względu na to, że zbudowany był przeważnie **z płyt szklanych oprawnych w żelazo, przyczem** pastwą ognia padły niemal wszystkie dzieła sztuki, zebrane tam na wystawę [illegible]oczną, w **liczbie trzech tysięcy!**

Zdołano ocalić zaledwie **około stu obrazów**, a z całego gmachu pozostały tylko stopione płyty szklane, poskręcane sztaby żelazne i stos cegieł przepalonych.

Przez cały rok dyrektor wystawy i jego współpracownicy zabiegali, aby zgromadzić w pałacu najcenniejsze dzieła sztuki niemieckiej, przedewszystkiem zaś **dzieła malarstwa niemieckiego szkoły romantycznej.** Same monachijskie towarzystwa i związki artystyczne dostarczyły na wystawę **2,780 dzieł.** W sekcji romantyków niemieckich znajdowało się **sto dziesięć obrazów najwybitniejszych artystów** z pierwszej połowy ubiegłego wieku, a wśród nich obrazy **Blechena**, osiem **obrazów Kacpra Dawida Friedricha**, cztery **Corneliusa, trzy Rungego**, sześć **Maurycego von Schwinda**, dalej **Führicha, Overbecka, Lucasa itd. Z całej** tej sekcji nie zdołano ocalić ani **jednego** obrazu!



Po dumnym „pałacu sztuki" zostały jego szczątki.

Olbrzymi ten pożar uważany jest nietylko w Bawarji lecz także w całych Niemczech **za katastrofę nie do powetowania**, oprócz bowiem wystawy dzieł sztuki artystów współczesnych, urządzona była w tym pałacu w roku bieżącym też **wystawa retrospektywna obejmująca dzieła kilku pokoleń artystów.**

Oprócz obrazów artystów niemieckich, **spłonęło** również 26 płócien włoskich, 20 **francuskich** i kilka szwajcarskich. W **dziale zaś** rzeźby spłonęły **3 bronzy, 2 marmury i 5 rysunków Rodina.**

„Glaspalast" uchodził za **gmach ogniotrwały,** a jednak pożar szerzył się w nim z **szybkością** niesłychaną, płomienie bowiem **znalazły** strawę nietylko w dekoracjach i **samych** płótnach, tudzież ramach obrazów, **ale zwłaszcza** w 75 przegrodach drewnianych, **które** dzieliły jego sale na sekcje. A straty **materjalne** są tem większe, że tylko obrazy **wypożyczone** przez **muzea były ubezpieczone, innych zaś nie ubezpieczono.** Dziwne przeczucie miał sędziwy baron Biegeleben z Bozen, **który** ulegając prośbom kierowników **wystawy**, udzielił im najprzedniejszych **obrazów** ze swego zbioru. **„Już ja ich więcej nie zobaczę!** — powtarzał starzec, zanim jeszcze obrazy jego wywieziono do Monachjum.

Coraz więcej utrwala się śród monachijczyków przeświadczenie, że **pożar powstał z podpalenia.**

„Glaspalast" zbudowany był w 1853—54 r. na urządzaną w owym czasie bawarską wystawę przemysłową i obejmował przestrzeń 11,500 metrów kwadr. Na budowę jego zużyto **30.000 centnarów żaleza i 78.000 grubych płyt szkła.**

Od 1888 r. do wojny odbywały się **w** nim doroczne wystawy międzynarodowe sztuki, które w kilka lat po wojnie wznowiono.

Loterja dla karmiących matek

Francja popiera wszelkiemi sposobami macierzyństwo

We Francji, zgodnie z ustawą z 1919 roku, **niezamożne** matki karmiące swe niemowlęta **własną** piersią otrzymują miesięczną pensję. **Skarb** państwa wydaje na ten cel **40 miljonów franków rocznie.**

Obecnie powstał bardzo oryginalny projekt stworzenia specjalnej państwowej loterji dla karmiących matek. Każda matka pobierająca miesięczną pensję otrzymywałaby w dodatku **do** niej bezpłatnie bilet tej loterji, zamożne zaś matki mogłyby bilety kupować za gotówkę. Główne wygrane tej loterji wynosiłyby 1 miljon franków., 500 tysięcy i 100 tysięcy fr.

Jak więc widzimy Francja wszelkiemi sposobami stara się popierać macierzyństwo, oraz zainteresowywać społeczeństwo przyrostem ludności i zdrowiem dziecka.

A **dla** niemowlęcia mleko matki jest niezastąpionym i najzdrowszym pokarmem.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

28) **Powieść z r. 1935.**

Gdy go kto pytał, dlaczego się nie ożenił, odpowiadał, że nigdy nie miał na to czasu, chociaż na zakochanie wystarcza sekunda, a potem zawsze czas znajduje się na amory. W gruncie rzeczy był stworzony na starego kawalera, bo wystarczał sobie doskonale i nie lubił kobiet ani kobiecości. Doskonałą kobietą była w jego niemieckiem pojęciu „eine biedere Hausfrau", pełna pogardy dla kaprysów mody i kosmetyków, pędząca skromniutki żywot między kuchnią, dziećmi a mężowskiemi pantoflami. Atoli akurat taka doskonała kobieta nie przemawiała do niego wcale. Tymczasem nowoczesne zjawiska kobiece, eleganckie, zuchwałe i kopcące papierosy białogłowy, które nań działały, budziły w nim jednocześnie zalęknienie i onieśmielały go tak, że nie posuwał się do wyraźnych umizgów. A nie znalazła się wśród nich taka, która byłaby zechciała zdobywać milkliwego kapitana fregaty von Gryffa. Więc erotyczne jego doświadczenia zamykały się w obrębie berlińskiego półświatka. Kochał on tylko okręty i morze, a za najpiękniejsze uczucie uważał przyjaźń.

W ciągu lat spędzonych w służbie dla Polski myśl jego krążyła wokoło wojny z zaczepnym sąsiadem. Podczas gdy w kraju prądy ugodowe rozlewały się szeroko i wrodzony ultrapacyfizm polski. zasilany chytrze przez propagandę berlińską i nie wzdrygający się nawet przez samobójczemi ustępstwami, zasłaniał ogółowi oczy bielmem. komandor Gryff i dr. Niegrodzki widzieli zbliżające się niebezpieczeństwo niemieckie tak, jakby kogoś idącego ku nim ulicą. Nie wątpili ani chwili, że skoro się tylko da, Niemcy zrealizują swój sen o „radosnej" napaści na Polskę.

Najwięcej nienawidzi Niemców ten, kto ich zna najlepiej, kto zjadł z nimi beczkę soli, zrozumiał ich swoistą psychikę i duszę zbiorową. Więc dwaj przyjaciele przez Niemców wychowani, nienawidzili ich prawie tak bardzo, jak Prusak Polaka. Nienawidzili ich za te ciosy śmiertelne, jakie Prusy wymierzyły Polsce dawniej i jakie wymierzyć zamierzały jutro. A nienawiść ta — nie organiczna, jak u Niemca, który jak stwierdził Goethe „zawsze musi kogoś nienawidzić", lecz z miłości kraju, ludzi i pokoju płynąca — napinała ich jakby łuk strzałą antyniemiecką i nasycała paliwem ich wolę i energję.

Wśród powszechnego kwietyzmu, sięgającego do najwyższych sfer urzędniczych, byli oni odosobnieni. Poglądy ich nie znajdowały oddźwięku, a że wpływy ich zamykały się w kole marynarzy, więc cierpieli udrękę duchową ludzi, którzy widząc spadający miecz Damoklesa, nie mogą ani temu zapobiec ani nawet przestrzec braci. I tak, rzecz dziwna, dwaj ci patrjoci pracowali dla dobra Polski w głębokiej tajemnicy przed Polską.

Zorganizowali na własną rękę i własnym sumptem wywiad niemiecki. Podał im w tym rękę generał komenderujący korpusem w Toruniu, którego przekonał i podbił Niegrodzki. Ale zakusy ich w celu zaalarmowania ogółu i nastawienia polityki polskiej na godzinę grozy wojennej spełzały na niczem, rozbijały się o mur pacyfizmu, na którym sterczał w Warszawie ceniony i umiłowany prof. Rybicki, uchodzący tam niemal za świętość narodowa. On wywierał urok na ogół, władał umysłami. A kto niefrasobliwy ten nastrój zakłócał „krakaniem", popadał w niełaskę.

Milczeli przeto. A przecież już ośm lat temu, gdy Niemcy nie zasiadały jeszcze w Radzie Ligi Narodów, próbowali wszcząć kampanję oświatową. Dr. Niegrodzki poznał wybitnego publicystę, który poglądy ich dzielił całkowicie, i natchnął go do wygłoszenia serji odczytów w stolicy i miastach zachodnich. Atoli rozumne, rzeczowe a porywające jego wywody przebrzmiały bez echa. Tylu a tylu oficerów dowiedziało się o robocie utajonego sztabu niemieckiego i siłach zbrojnych Niemiec i na tem koniec. Albowiem prasa zignorowała to wszystko, w myśl ogółu, który niechętnie odnosił się do wszystkiego co mogło zakłócać beztroskę i nie miał odwagi spojrzeć w oczy prawdzie. Ludzie ślepli i głuchli na rzeczy niemiłe, a wierzyli w to, w co wierzyć pragnęli.

Ale w ministerjum wojny zdanie nie narzucającego się i niewysuwającego się naprzód komandora ważyło coraz więcej. Nie posiadał on tam wprawdzie osobistych przyjaciół. Mimo to nie można było w sprawach poważnych nie liczyć się z człowiekiem, który stanowisko dowódcy floty zawdzięczał li tylko temu, że uchodził poprostu za ideał oficera marynarki, za nieporównanego, doświadczonego fachowca, artylerzystę. To pojęcie o nim nieciło tu i owdzie zaskórną niechęć, lecz małostkowe intrygi okazywały się bezsilne wobec blasku siły bijącej od tego granitowego filaru. A że admirał Brochwicz, pełen dobrej woli i patrjotyzmu czystego, niósł mu w ministerjum wydajną pomoc, komandor Gryff przeprowadził ostatnio bardzo wiele ze swych żądań. Przyjęto tam dotąd sporne punkty jego planu obrony polskiego brzegu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk

Teatr Miejski: dziś o godz. 20: „Liebe — unmodern".

Kino Capitol: „Zaertlichkeiten".

Kino Ufa-Palast: „...und das ist die Hauptsache".

Rathauslichtspiele: „Der Tanzhusar"

Kino U. T. dziś „Der Weg nach Rio".

Kino Passagetheater: „Zwei Menschen".

Kino Flamingo: „Frauen am Abgrund" i „Hochzeitsreise".

Kino Gloria-Theater: „Ende der Welt".

Kino Odeon: „Die Drei um Edith" i „Rintintinsschwerster Sieg".

Ruch towarzystw

— Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Sopocie urządza w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 8 wieczorem w Domu Polskim w Sopocie przy Eissenhardtstr. 8-10 zabawę z przedstawieniem amatorskiem. Program: 1) powitanie gości, 2) „Występ na prowincji" komedja w 1 akcie, 3) zabawa taneczna. Strzelanie do tarcz o nagrody. Do tańca przygrywać będzie orkiestra warszawska. Transmisja radjowa.

— Zebranie Tow. Ludowego w Oruni odbędzie się w niedzielę, dnia 14 czerwca o godz. 5 popoł. przy Niederfeld w Ochronce Polskiej. Na porządku dziennym wykład ks. Komorowskiego i wykład p. prof. z gimn. polskiego. O udział wszystkich członków i gości prosi Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Sidlicach połączone z interesującym wykładem tematu „Wychowanie dziecka", odbędzie się 16 bm. o g. 7 wiecz. w Ochronce Polskiej. O liczny udział także ojców prosi. Zarząd.

— Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się w dniu 16 czerwca o godz. 20 w salce zebrań w Domu Akademickim, na które to jaknajuprzejmiej zaprasza wszystkie członkinie oraz sympatyków Towarzystwa. Zarząd.

Z miasta

— *Do obywateli polskich w Gdańsku.* Pod nazwą VIII Tygodnia Lotniczego będzie przeprowadzać w kraju w czasie od 7 do 14 czerwca br. LOPP propagandę na rzecz zwiększenia swoich funduszów i spopularyzowania swoich zadań. Obowiązkiem każdego państwowo i narodowo uświadomionego obywatela polskiego jest w każdym wypadku wydatne popieranie działalności tej instytucji.

To też wszyscy obywatele polscy a zwłaszcza pracownicy i funkcjonarjusze polskich urzędów państwowych oraz instytucyj polskich i przedsiębiorstw na obszarze W. M. Gdańska nie mogąc brać udziału w imprezach Tygodnia Lotniczego, powinni przez składanie datków na cele LOPP zaznaczyć swoją solidarność obywatelską i zrozumienie dla potrzeb i zadań tej instytucji w kierunku obrony interesów Państwa i Narodu.

Składki będą zbierane przez upoważnione do tego osoby.

— *Sopocki Wydział Sokolic* urządza w sobotę 20 bm. w Domu Polskim (Viktoriagarten, Eisenhardstr.) wieczorek taneczny. — Początek o godz. 20. Program podamy w następnych dniach. Prosimy o łaskawe przybycie.

— *Katastrofa motocyklowa.* W nocy na czwartek najechał w Alejach motocykl DZ 3270 z tyłu na samochód osobowy DZ 5030. Skutki zderzenia były fatalne. Motocyklista czeladnik piekarski Paweł Satorins z Gdańska oraz jego dwaj towarzysze runęli na bruk. S. doznał poważnego okaleczenia czaszki i stracił przytomność, ekspedjentka Dorota Labau z Nowegoportu która jechała w przyczepce, — doznała poranienia nóg, a biuralista Kurt Mass z Gdańska doznał także okaleczenia głowy. Wszystkich rannych przewieziono do lecznicy miejskiej. Skutkiem zderzenia zgnieciony został tylny prawy błotnik samochodu, zaś przy motocyklu zostały uszkodzone przednie koło i przyczepka.

— *Zderzenie samochodu z furmanką.* — W czwartek około godz. 9,30 zderzył się w Alejach samochód PM 57635 z załadowanym wozem przyczem samochód doznał tak poważ. uszkodzeń że musiano go odwlec. Wóz został również uszkodzony. Woźnica doznał lekkiego okaleczenia prawej ręki.

— *Pijany motocyklista.* Policja w Sopocie przytrzymała pewnego pijanego motocyklistę, który jadąc z Stolzenfels, byłby niecomal spowodował dwa zderzenia, które mogłyby były wywołać poważne katastrofy. Motocyklista był tak pijany, że przy zatrzymaniu motocyklu spadł poprzez kierownicę i przednie koło na bruk. Niefortunnemu motocykliście odebrano natychmiast motocykl, a pozatem pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

— *Aresztowanie.* Policji gdańskiej udało się aresztować poszukiwanego już dawno robotnika Kocińskiego który oskarżony jest o uraz ciała i kradzież.

— *Nocne zaburzenia w Nowymporcie.* — W nocy na czwartek hałasowało 5 osobników na ulicach Nowegoportu. Wezwaniu policjantów do zaprzestania hałasowanie nie uczynili zadość Nie reagowali zaś na zawezwanie policjantów, udania się z nimi na odwach, lecz zajęli groźną postawę. Robotnik Hallmann uderzył jednego z policjantów w głowę i zrzucił czapkę. Policjant odpalcił się pięknem za nadobne i pocześtował go pałką gumową. — Reszta hałasujących zamierzała uwolnić H. Zebral się skutkiem głośnej utarczki tłum ludzi, który zajął wobec policjantów groźną postawę, wobec czego na sygnał przybyło kilku dalszych policjantów. Policjanci rozpędzili na stępnie tłum za pomocą dobytych rewolwerów. Wreszcie udało się wszystkich sprawców awantury i jeszcze dwóch dalszych osobników ująć i osadzić w areszcie. W drodze do odwachu udało się rob. K. czmychnąć, a po spisaniu protokółu wypuszczono jeszcze jednego z ujętych na wolność, ponieważ okazało się, że nie brał udziału w grożeniu urzędnikom.

Znieważenie ochronki polskiej w Wielkich Trąbkach

Nowy wybryk nacjonalistów niemieckich

W wiosce polskiej Wielkie Trąbki, położonej w powiecie Gdańskie Wyżyny, w nocy z 10 na 11 bm pomiędzy godz. 23 a 23,30 na budynku, w którym mieści się ochronka polska, utrzymywana przez Macierz Szkolną, namalowali niewykryci dotychczas sprawcy płynnem wapnem następujący napis o 60 cm wysokości: „Polen verrecke — Danzig, bleibe deutsch" (Zgiń marnie Polsko, — Gdańsku pozostań niemieckim!). Na stronie frontowej zaś namalowali napis o 30 cm wysokości: „Polen verrecke!".

Opinja polska dopatruje się sprawców wśród służby folwarcznej majątku przywódcy Stahlhelmu gdańskiego Buranta. Bar barzyński wybryk rozwydrzonego nacjonalizmu w wioskach polskich wywołał głębokie oburzenie całego społeczeństwa polskiego. Najgorszy dokument wychowania i kultury wystawili sobie sprawcy sami.

O rozsądek polityczny i gospodarczy

Wspólne trudności zwalczać współpracą

Polsko - gdańskie stosunki polityczne i gospodarcze a nawet kulturalne doznały takiego zaostrzenia, że naprężenie nie pozwala ludziom spokojnie myśleć i pracować. Z jednej i drugiej strony mnożą się stale skargi. W prasie miejsce rzeczowej rozprawy i przekonywania zajęły niestycha nie ostre polemiki. Na ulicach ludzie prze konywać pragną jeden drugiego pałką, nożem lub rewolwerem. W takich warunkach żyć poprostu trudno.

Równocześnie wykazało się, że walki polityczne, bójki i antagonizmy narodowościowe przyczyniły się do pogorszenia sytuacji gospodarczej. Firmy kupieckie ledwie utrzymują się na poziomie najskromniejszym. Cyfra bezrobotnych wzrasta. Wszędzie przybiera jak woda podczas powodzi fala nędzy. Zewsząd odzywają się na domiar hasła bojkotu gospodarczego, redukcji pensyj i zwalniania personelu.

Dokąd idziemy? Jakkolwiek się zapatrujemy partyjnie lub z punktu widzenia polityki zewnętrznej, wszyscy musimy dojść z czasem do zrozumienia jednej prawdy, że żadnemi walkami, żadnemi bojkotami, żadnemi napadami, ani nienawiścią wzajemną sytuacji nie naprawimy. Pewien wysoki urzędnik policji gdańskiej, człowiek rozsądny i światły wyraził się w tych dniach do jednego z gdańszczan w wysoce charakterystyczny sposób: „Niemcy i Polacy w Gdańsku tak długo ze ślepą nienawiścią zwalczać się będą, aż ramię przy ramieniu zawisną na wspólnym haku obok siebie powieszeni przez bolszewików. Nędza gospodarcza wszystkich nas razem zje, jeżeli się nie opamiętamy".

Tym słowom nie można odmówić słuszności. Rozsądek polityczny i gospodarczy muszą nareszcie brać górę. Wspólną nędzę wszystkich ludzi trzeba opanować przez współpracę a nie przez nienawiść, która jak się pokazało w ostatnich czasach ogólne położenie tylko pogarsza. Przy dobrej woli wszystkich stron odprężenie jest możliwe.

Z kalendarza skandali politycznych

Kwestja bezrobotnych „załatwiona"

Kalendarz skandalicznych afer różnego rodzaju niestety systematycznie w ostatnim czasie był wzbogacany. Jeden z przywódców i mężów zaufania hitlerowców gdańskich dr. Trautschold, który organizował propagandę ideałów radykalnej prawicy w powiatach wiejskich dopuścił się poważniejszych sprzeniewierzeń, jak donosi prasa gdańsku. Zabrał on wyjeżdżając pociechu nagle z terenu W. M. Gdańska co najmniej 3.000 guldenów, oszukując między innymi gdańskiego nadporucznika policji Köllego.

Wśród hitlerowców gdańskich pozatem opowiadają sobie dalsze niemiłe dla tej partji historje. Kierownik grupy hitlerowców Füllner podobno sprzeniewierzył z powierzonych sobie pieniędzy około 800 guldenów. Füllner już został odwołany ze swego kierowniczego stanowiska w partji hitlerowców.

Do awantur, które się dzieją z inicjatywy narodowych socjalistów musimy zawsze na nowo wracać, ponieważ zasługują one na potępienie surowe opinji publicznej. We wsice Trutenau rzucili się narodowi socjaliści na kilku robotników, przyczem doszło do ciężkich bójek. Wybito kilkanaście szyb w domach robotniczych i oddano szereg strzałów. Kilku hitlerowców groziło podpaleniem wioski Trutenau i wystrzelaniem robotniczej ludności. Sprawa ta już jest przedmiotem rozważań sądu gdańskiego.

Do tej rubryki zaliczyć można także smutne załatwienie losu bezrobotnych przez narodowych socjalistów. Partja ta w jednym z wniosków agitacyjnych udawała, że chce użyć niedoli bezrobotnym. Zaproponowała wobec tego odroczenie zarządzeń senatu o dalsze 3 miesiące. W międzyczasie jednakże po osiągnięciu pewnych korzyści partyjnych, hitlerowcy zgodzili się na kompromis z senatem, tak, że bezrobotnym obniży się wsparcia już od 15 lipca.

EKSPORT i IMPORT przez Gdańsk i Gdynię w dniu 10 b. m.

EKSPORT

Przeładowano w porcie gdańskim 1049 w. 20922 ton węgla, 4 wag. zboża, 262 wag. drzewa i 89 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 510 wag. 10222 ton węgla, 4 wag. drzewa i 90 wag. innych towarów Ładowało węgiel w porcie gdańskim 17, w porcie gdyńskim 10 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 28 wag. rozmaitych towarów.

W porcie gdyńskim 60 wag. złomu, 1 wag. sztucznych nawozów i 28 wag. innych towarów

Odznaczenia w Gdańsku

Jak się dowiadujemy na terenie W. M. Gdańska zostali odznaczeni: p. kapitan Mrozowski krzyżem Niepodległośc., oraz adjutant wydziału wojskowego p. porucznik Jerzy Skracha, lekarz Kom. Gen. dr. Tomaszunas oraz naczelny redaktor „Baltische Presse" p. Emil Rücker — medalem Niepodległości.

Polskie towarzystwo muzyczne

Jak już wspominaliśmy ostatni popularno - symfoniczny koncert P. T. M. w Gdańsku odbędzie się dnia 13 czerwca o godz. 7 i pół wiecz. w sali górnej Danziger Hof'u. Koncert ten ze względu na bardzo urozmaicony i ciekawy program a także ze względu na udział dwóch solistek: p. K. Corneliusem (flet), która w roku ubiegłym święciła poważny triumf na jednym z koncertów P. T. M. i p. Stefanji Mokwa (skrzypce) laureatki Konserwatorjum Muzycznego Scharwenki, zapowiada się bardzo interesująco.

Orkiestra T. M. wykona poza innemi swojskiemi utworami po raz pierwszy niezwykle piękną legendę „Zorahayda" utwór norweskiego kompozytora Evendsena.

Orkiestrę prowadzi p. dyr. Jan Niwiński. — Członkowie Tow. Muzycznego płacą 50 proc. wstępu.

6-ty zjazd śpiewaczy

W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się w ogrodzie i lokalu „Zur Ostbahn" w Oruni VI Zjazd VI Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych z następującym porządkiem:

Godz. 10-ta: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

Godz. 16-ta: Koncert orkiestry dętej w ogrodzie „Zur Ostbahn" w Oruni.

Godz. 17-ta: Otwarcie Zjazdu przez prezesa okręgowego. Popisy rozmaitych chórów. Zawody konkursowe poszczególnych chórów miejscowych i zamiejscowych. Po popisach dowolne występy chórów i koncert orkiestry.

Godz. 19: Ogłoszenie wyniku zawodów.

Zamknięcie Zjazdu — zabawa towarzyska.

Gmina Polska jako naczelna instytucja społeczeństwa polskiego w W. M. Gdańsku, prosi wszystkie Towarzystwa, ażeby w dniu tym zaniechały urządzenia imprez towarzyskich i prosi całe Społeczeństwo polskie W. M. Gdańska o gremjalny udział w tym zjeździe.

Zarząd Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku.

Rozpoczęcie robót przy nowej kolejow. linji portowej

W tych dniach rozpoczęły się roboty ziemne przy budowie nowej linji portowej ze Św. Wojciecha po przez most pod Orunią. — Roboty ziemne podzielone zostały na dwa odcinki budowlane i oddane zostały firmom budowlanym Kalinowski i Syn w Gdyni, L. Jurkiewicz w Gdańsku i W. Bielawski w Gdyni.

„Danziger Volksstimme" pisząc o rozpoczęciu tych robót, ubolewa, że firma Kalinowski i Syn zatrudnia przy robotach tylko członków Zjednoczenia Zaw. Polskiego i wyraża nadzieję, że dwie dalsze firmy zaangażują li tylko robotników gdańskich celem utrzymania parytetu. Wobec powyższego musimy zaznaczyć, że robotnicy zorganizowani w ZZP. to również gdańszczanie, oczywiście narodowości polskiej. Jeżeli „Danz. Volksstimme" przedstawia sprawę inaczej, to jedynie w tym celu, aby Polakom gdańskim nie dać możności zarobkowania. Bowiem znamy liczne przykłady, że gdzie pracowała przeważna liczba robotników narodowości niemieckiej, to już nie znalazł tam zajęcia Polak - gdańszczanin, ponieważ robotnicy niemieccy niechcieli z nimi pracować, wobec czego firmy zwalniały robotników Polaków - gdańszczan. A teraz śmie „Volksstimme" żądać parytetu na korzyść oczywiście Niemców.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 11 czerwca 1931 r.

(Notowania nieurzędowe.)

Pszenica 128 funt. 20; żyto 17,25—17,50; jęczmień browarowy 17—18; jęczmień pastewny 16,50 — 17; owies 18,25 — 19; otręby żytnie 14,50; otręby pszenne 13,25.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Powiatowe święto P. W. i W. F. w Kościerzynie

Doroczne Święto Przysp. Wojsk. pow. Kościerzyny odbyło się w dniach 30 i 31 maja 1931 r.

W przeddzień święta t. j. 30 maja przed poł. odbyły się zawody strzeleckie, a po południu zawody marszowe ze strzelaniem. Wieczorem odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział kompanja hufców szkolnych gimn. i sem. nauczycielskiego.

Dnia 31 maja o godz. 9-tej zebrane przy P. K. U. oddziały P. W. jak Zw. Strzelecki, Kolejowe P. W., Pocztowe P. W. oraz inne podzielono na bataljony oraz kompanje i pod dowództwem pow. komendanta p. w. por. Sulatyckiego odmaszerowano do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pow. komendant p. w. zdał raport komendantowi garnizonu p. pułk. Prokopowi poczem się odbył przed przedstawicielami władz wojsk. oraz cywilnych przegląd oddziałów p. w. Po dokonanym przeglądzie krótkie przemówienie wygłosił p. pułk. Prokop. O godz. 11 odbyła się na rynku przed przedstawicielami władz wojsk. oraz cywilnych defilada, w czasie której dziarską postawą oraz sprężystym krokiem wyróżniły się Zw Strzelecki, hufce szkolne oraz kolejowe p. w. Po południu odbyły się w obozie przysp. wojsk. kobiet w Garczynie zawody lekkoatletyczne, po których przewodniczący Pow. Komitetu W. F. i P. W. p. starosta Malanowski rozdał zwycięzkim zawodnikom nagrody. Przed rozdaniem nagród przemówił p. starosta do zawodników, wznosząc okrzyk na cześć P. W. Również kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. D. O. K. VIII. p. major Sulik wzniósł okrzyk na cześć Pow. Komitetu W. F. i P. W. dziękując za sprawną i ofiarną pracę w organizowaniu tegorocznego Święta Przysp. Wojsk. Wieczorem na sali „Bazar" odbyła się zabawa taneczna.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: Marsz 5 km. ze strzelaniem: puhar wędrowny na rok 1931-32 zdobyła sekcja hufca szkolnego gimn. państw. oraz wazon na stałe sekcja Zw. Strzeleckiego Kalisz.

Zawody strzeleckie z broni wojskowej: 1) Steiner Jan P. W. Pogódki, 2) Klasa Wilhelm Powst. i Wojacy Lipusz, 3) Kasubowski Leon Zw. Strzel. Kalisz.

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej: 1) Skowroński Zygmunt huf. semin. naucz. Kościerzyna, 2) Bronk Klemens huf szkol. gimn. Kościerzyna, 3) Tkaczyk P. W. Wysin.

Trójbój: 1) Lejk Brunon huf. semin. Kościerzyna, 2) Skowroński Zygmunt huf. sem. naucz. Kościerzyna, 3) Stefański Klemens huf. gimn. Kościerzyna.

Sztafeta 4×100 zwyciężył zespół hufca sem. naucz.

Skok wzwyż: 1) Wysiecki Władysław huf. gimn., 2) Sreberski Brunon huf. semin., 3) Tatera Piotr, huf. gimn. Kościerzyna.

Rzut oszczepem: 1 Wysiecki Władysław huf. gimn., 2) Stefański Klemens huf. gimn., 3) Tatera Piotr huf. gim.

Siatkówka: zwyciężył zespół hufca gimnazjum.

Kurs wakacyjny dla nauczycieli w Tucholi

Poraz trzeci urządza Okręg Pomorski Stowarzyszenia Nauczycielskiego kurs pedagogiczny, uwzględniający przedewszystkiem wymagania do praktycznego egzaminu nauczycielskiego w stolicy borów tucholskich — Tucholi. Kursy tamtejsze z dwu lat poprzednich z liczbą uczestników 111 + 102 wykazały, iż tak warunki lokalne jak dobór prelegentów oraz administracja razem złożyły się na ich nadzwyczajne powodzenie. Towarzystwo i koleżeńskie spotkanie się nauczycielstwa z całej Polski na wywczasach wakacyjnych na tle w lasy i jeziora bogatej okolicy tucholskiej, połączone z fachowem dokształceniem zawodowem, zadowoliło uczestników ponad wszelkie oczekiwania.

Program kursu roku bieżącego przewiduje również wycieczki towarzyskie, krajoznawcze, przyrodnicze w bliższą i dalszą okolicę oraz nad morze polskie. Czas trwania wykładów od poniedziałku 27 lipca o godzinie 9-tej rano do soboty 22 sierpnia rb. Biuro informacyjne dla przyjeżdżających czynne będzie już w sobotę 25 i niedzielę 26 lipca na dworcu kolejowym. Mieszkanie i utrzymanie kursistów jest zapewnione w miejscowem Seminarjum Nauczycielskiem po cenie 3,50 dziennie lub w prywatnych stancjach na mieście od 90 do 120 zł. na 4 tygodnie. Reflektujący na mieszkanie w internacie Seminarjum winni się zaopatrzyć w koc i bieliznę pościelową.

Opłata za kurs wynosi 40,— zł., z czego należy 15,— zł. wpłacić przy zgłoszeniu **najpóźniej jednak do 5 lipca br.** pod adresem kierownictwa kursu — kierownika szkoły pow. i wydz. p. Józefa Ossowskiego w Tucholi, który zarazem udzieli wszelkich dalszych informacyj. Kierownikiem pedagogicznym kursu jest p. prof. Szwoch z Grudziądza. Dalszemi prelegentami są pp.: Profesorowie miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego oraz pow. inspektor szkolny p. Zdek z Tucholi.

Zgodnie z wymaganiami ministerjalnemi przewiduje program naukowy: pedologję, nowoczesne kierunki pedagogiczne w związku z metodą poszczególnych przedmiotów, organizację pracy nauczania i wychowania, zasady higjeny szkolnej, ustawodawstwo szkolne, administrację szkolną i lekcje praktyczne. Kurs korzystać będzie z pracowni przyrodniczej, fizyko-chemicznej, robót ręcznych oraz wzorowego ogródka szkolnego. Nadobowiązkowo przewiduje się również wyrób pomocy naukowych dla fizyki.

Pożądanem jest, aby każdy uczestnik kursu zaopatrzył się w broszurkę Aleksandra Litwina „Egzamin praktyczny dla nauczycieli szkół powszechnych" (Nakład Gebethnera i Wolffa, cena 2,50 zł.) oraz w miarę możliwości i osobistych zainteresowań wybrał sobie z bibljografji w pracy tej zawartej podręczniki i dzieła lektury podstawowej i uzupełniającej. Koniecznie potrzebne są również programy ministerjalne oraz przy własnych warsztatach pracy dotąd używane podręczniki metody poszczególnych przedmiotów. Do dyspozycji kursu stoi również powiatowa bibljoteka nauczycielska, która wprawdzie jest zaopatrzona w najnowsze wydawnictwa pedagogiczne, lecz tylko pojedyncze egzemplarze, które dla prac grupowych nie wystarczą.

Kto zatem pragnie mile i pracowicie spędzić czas wakacyjny i zapewnić sobie powodzenie przy egzaminie praktycznym, niechaj nie zwleka ze zgłoszeniem na wakacyjny kurs pedagogiczny w Tucholi na Pomorzu, ponieważ zgłoszenia późniejsze mogą zostać ze względu na poważną liczbę wpływających zgłoszeń nieuwzględnione.

Z obrad kupiectwa Brodnicy

W ub. wtorek, odbyło się zebranie kupiectwa brodnickiego.

Zebranie zagaił prezes p. Paweł Gończ, — witając delegata Centrali Związku p. dyr. Radojewskiego oraz licznie zebranych członków Towarzystwa i gości.

Pan Radojewski wygłosił dłuższy referat, w którym zobrazował te wszystkie trudności, z jakiemi boryka się kupiectwo pomorskie, — udawadniając danemi statystycznemi, że sytuacja handu pomorskiego w ostatnich czasach uległa znacznemu pogorszeniu. To też koniecznością jest niemieckiemu „Osthilfe" przeciwstawić program natychmiastowej pomocy dla Pomorza. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, zdając sobie z tego sprawę, że równowaga budżetowa Skarbu Państwa musi być utrzymana, wysuwa postulaty realne, które nie mogą zachwiać tej równowagi. I tak dążąc do całkowitego zniesienia podatku obrotowego, Związek wysuwa projekt rozszerzenia podatku dochodowego na wszystkie bez wyjątku warstwy społeczne, co w konsekwencji dałoby Skarbowi Państwa wielokrotną rekompensatę za zniesiony podatek obrotowy Gdyby projekt ten nie mógł być obecnie zrealizowany, to należałoby znowelizować ustawę o podatku przemysłowym (obrotowym) w tym sensie, aby podatek ten pobierany był u źródła produkcji. Uprościłoby to znacznie procedurę podatkową i ułatwiłoby Skarbowi Państwa pobór tego podatku bez żadnych trudności w preliminowanej wysokości.

W dalszym ciągu referent podkreślił konieczność uruchomienia kredytu długoterminowego pod zastaw nieruchomości. Aczkolwiek zdobycie takiego kredytu natrafia na rynkach zagranicznych na wielkie trudności, to jednak należy kredyt ten uruchomić drogą nadzwyczajnych wysiłków, w przeciwnym bowiem razie, z chwilą wejścia w życie traktatu handlowego z Niemcami, grozi wielkie niebezpieczeństwo — przez dopływ na Pomorze kredytów niemieckich, rzuconych celem zawładnięcia nieruchomościami polskiemi na tym bezcennym dla Niemiec odcinku.

W dyskusji nad referatem zabrali głos pp. Adamczewski, Bielicki, Barczyński, Buda, — Gończ, Kotkowski, Mazurek, Piskowski, Zieliński i inni.

Wszystkie przemówienia owiane były troską o dobro życia gospodarczego, a co za tem idzie o dobro kraju.

Odroczenie służby wojskowej dla uczniów i studentów

W Nr. 52-im Dziennika Ustaw z dnia 10-go b. m. ukazało się rozporządzenie, podpisane przez ministra oświaty dr. Czerwińskiego i kierownika ministerstwa spraw wojskowych, gen. Konarzewskiego, zawierające nowy spis szkół krajowych i zagranicznych, których uczniowie mogą otrzymać odroczenia służby wojskowej.

Spis wyższych zakładów naukowych zagranicznych obejmuje 15 zakładów austrjackich, 13-cie belgijskich, 11-cie czechosłowackich, 50 francuskich, 2 holenderskie, 67 niemieckich, 1 rumuński, 21 amerykańskich, 10 szwajcarskich, 2 szweckie, 11 angielskich, 27 włoskich, 1 gdański, oraz 21 wyższych papieskich zakładów naukowych teologicznych w Rzymie.

Pobory w okresie ćwiczeń wojskowych

W związku z szeregiem zapytań w sprawie wynagrodzenia funkcjonarjuszów państwowych w służbie samorządowej w okresie odbywania przez nich służby wojskowej, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że za okres ten przysługuje im pełne uposażenie służbowe, z tytułu wykonywanej pracy w danym związku komunalnym.

W okresie odbywania ćwiczeń wojskowych nie przysługują natomiast pracownikom państwowym w służbie samorządowej żadne dodatki do uposażenia.

Gdzie starać się o zasiłki?

Ważne dla bezrobotnych

Wszelkie sprawy, dotyczące pośrednictwa pracy, a więc i dostarczanie pracy, należą wyłącznie do państwowych urzędów pośrednictwa pracy, na Śląsku zaś do komunalnego urzędu pośrednictwa pracy. Bezrobotni winni natychmiast po utracie pracy przedewszystkiem **zarejestrować się we właściwym P. U. P. P. i tam czynić starania o uzyskanie zajęcia.** Wszelkie zgłaszanie podań o pracę do jakichbądź innych władz lub urzędów jest najzupełniej bezcelowe.

W sprawach, dotyczących otrzymania zasiłku z Funduszu Bezrobocia należy się zwracać wyłącznie do organów tej instytucji przyczem zarządy obwodowe funduszu bezrobocia, względnie instytucje zastępcze, **wydają w tej mierze decyzję, jako pierwsza instancja.** Od decyzji Z. O. F. B. zabezpieczony bezrobotny ma prawo **odwołania się do obwodowej komisji odwoławczej F. B.** w terminie 8-dniowym. Podanie w tej sprawie winien bezrobotny wnieść do tego samego urzędu obwodowego F. B., który wydał decyzję jako pierwsza instancja. Orzeczenie obwodowej komisji odwoławczej F. B. ministerstwo pracy i opieki społecznej **może skasować na wniosek zarządu głównego F. B.** Podanie w tej mierze należy kierować bezpośrednio do zarządu głównego F. B.

Ponieważ nie istnieją żadne inne środki prawne, poza wyżej wskazanemi, któreby pozwalały na uchylenie niekorzystnej dla proszącego decyzji, przeto wszelkie dalsze wnoszenie podań w tej mierze jest najzupełniej bezcelowe, gdyż będą one pozostawiane bez odpowiedzi.

Szczególną uwagę zwrócić winni bezrobotni na czasokres, ustanowiony dla zgłoszenia prawa do świadczeń zabezpieczonych z Funduszu Bezrobocia, t.j. **miesiąc od chwili rozwiązania stosunku najmu pracy, oraz 8 dni jako termin obowiązujący do wniesienia odwołania do komisji odwoławczej F. B.** w razie odmowy przyznania zasiłku przez Z. O. F. B. Zaniedbanie przestrzegania tych terminów powoduje utratę prawa do zasiłków lub zamknięcie drogi do odwołania się od orzeczenia Z. O. F. B.

Ujęcie morderców kapitana i sierżanta

Szajka bandytów wpadła w ręce policji

Ponura tragedja, jaka przed paru tygodniami rozegrała się **w pociągu pod Kowlem** pociągając za sobą **śmierć kapitana i sierżanta** jednego z pułków piechoty — znalazła wreszcie swój finał. Wczoraj **policja wołyńska aresztowała sprawców mordu.**

Przed paru dniami w **okolicach Brześcia nad Bugiem dokonano śmiałego napadu bandyckiego.** Policja bardzo szybko zawiadomiona o napadzie, wpadła na trop bandy.

Dalsze ślady wskazują, iż zbrodni dokonała grasująca na Wołyniu i Polesiu **szajka pod dowództwem bandyty Pugacza.**

Udało się ustalić nazwiska członków szajki, mianowicie: Herszt szajki **Pugacz, Bazyli Jakocher, Zyzek Stanisław i Chrubczyk Roman.**

Pugacz został w dniu wczorajszym aresztowany w Kowlu. Początkowo bandyta uzbrojony w dwa rewolwery **usiłował się bronić.**

Wywiązała się strzelanina. Pugacz otrzymał ranę w prawą rękę.

Widząc, że nie zdoła się wymknąć, Pu**gacz strzelił do siebie,** raniąc się w policzki. Odwieziono go do szpitala.

Podczas osobistej rewizji **znaleziono przy Pugaczu 3 rewolwery,** z których jeden okazał się własnością zamordowanego przed kilkunastu dniami w pociągu ś. p. kpt. Łopatki.

Pozatem przy bandycie znaleziono **zegarek marki „Zenit"** również własność kpt. Łopatki.

Dowody te wskazują, że Pugacz **brał udział w napadzie i rabunku, oraz zabójstwie ś. p. kpt. Łopatki oraz sierżanta Brojko pod Rafałówką.**

Nadto ujęto jeszcze bandytę **Zychę** i zabito w czasie aresztowania niejakiego **Dunaja,** którzy niewątpliwie byli wspólnikami zbrodni.

Pojedynek wywiadowcy z włamywaczem na ulicy Poznania

Jedna z ulic Poznania była onegdaj widownią **burzliwej sceny.** Około północy między znanym dobrze policji włamywaczem **Nowickim a wywiadowcą służby śledczej** rozegrała się **krótka ale ostra walka** zakończona po obustronnej wymianie strzałów, śmiercią bandyty.

Policjant natknął się na ul. św. Marcina na znanego mu dobrze **opryszka, poszukiwanego ostatnio przez kilka sądów.** Gdy Nowicki spostrzegł, że jest śledzony, **począł uciekać.** Za nim puścił się w pogoń wywiadowca. Włamywacz zorjentował się w sytuacji, przysiadł na chodniku i **zaczął strzelać do nadbiegającego policjanta.**

Agent policji na strzały odpowiedział jednym strzałem, ale za to celnym, który położył bandytę trupem na miejscu.

Zabity **Nowicki** ma za sobą **bogatą przeszłość kryminalną** — był postrachem kupców poznańskich, których sklepy okradał z przedziwną zręcznością.

KRONIKA

sobota 13 czerwca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Onufrego

Sobota Antoniego

— Stan wody w Wiśle z dnia 11. 6.: Zawichost +1,26. Warszawa +0,93, Płock +0,09, Toruń +0,52, Fordon +0,65, Chełmno +0.40, Grudziądz +0,60, Korzeniewo +0.90, Piekło +0.07, Tczew —0.15, Einlage +2.10, Schiewenhorst +2.32.

Repertuar Teatru Miejskiego:

W piątek dnia 12 bm. teatr nieczynny.

W sobotę dnia 13 bm. o godz. 20 premjera melodyjnej operetki J. Jarno „Krysia Leśniczanka“ !

Repertuar kin.

Palace — „Atlantic“.
Światowid — „Wielka gra“.
Lux, ul. Strumykowa — „Fra Diavolo“.
Mars — „Miłość Kozaka“.
Corso — „Wśród dzikich zwierząt“.

Z miasta

— **Wiadomości kościelne z parafji św. Jana.** Dziś w piątek wotywa do S. J. rano o godz. 6.30 ze wspólną komunją św., podczas mszy św. Wieczorem o godz. 6.45 nieszpory, kazanie, nowenna i procesja, potem nowenna do św. Antoniego.

— **Dancing w „Oazie“.** Dzisiaj o godz. 19 wiecz. odbędzie się w Oazie dancing na rzecz LOPP, zorganizowany przez Rodzinę Policyjną. —

— **Wielka zabawa ludowa w Cegielni**, która będzie jedną z największych atrakcyj dobiegającego ku końcowi Tygodnia Lotniczego, odbędzie się na rzecz LOPP w niedzielę o godz. 15. Zabawa, połączona z tańcami obfitować będzie w mnóstwo atrakcyj i niespodzianek, jak loterja fantowa , wędka, strzelanie do tarczy i różne inne przyjemności. — Cenne nagrody będą niemałą zachętą dla uczestników, licznych zabaw i gier w parku Cegielni. Wstęp dla osób dorosłych wynosi tylko 30 gr. a dla dzieci i żołnierzy 20 gr. Niska cena umożliwi najszerszym warstwom wzięcie udziału w wysoce pożytecznej imprezie LOPP.

— **Zapisy na członków LOPP** oraz dobrowolne datki na cele LOPP przyjmuje przez cały dzień w kiosku, obok Magistratu oraz w Komitecie Wojewódzkim przy ul. Król. Jadwigi 12-14.

— **Grosze i nalepki Tygodnia Lotniczego** można nabywać jeszcze w Komitecie Wojewódzkim LOPP. Przy tej sposobności zaznaczamy, że komitetowi Woj. LOPP nie zależy na wysokości datków i ofiar na cele LOPP, lecz na tem, aby do zbożnego dzieła przyczynili się wszyscy, ofiarując choćby jaknajdrobniejsze groszowe datki.

— **Kwesta uliczna na rzecz LOPP** odbywać się będzie w niedzielę przez cały dzień we wszystkich punktach miasta.

W związku z kwestą nasuwa się mimowoli uwaga, aby kwestującym paniom nie utrudniać ich pełnego poświęcenia i bezinteresowności zadania, broń Boże, niegrzecznością lub nawet opryskliwością jaką czasem w podobnych wypadkach można zauważyć.

— **Pościg za balonem.** W uzupełnieniu naszego sprawozdania o przebiegu pościgu za balonem w niedzielę ub. donosimy, że w czasie pościgu osadę samochodu, który zdobył drugą nagrodę tj. proporczyk tworzył p. Rafał Gajewski z Turzna i Z. Fogl z Torunia.

— **Zabawa dzieci.** Staraniem grona nauczycielskiego i miejscowego Komitetu Rodzicielskiego odbędzie się w niedzielę 14 bm. na placu p. Kittlera przy ul. Lubickiej (Jakóbskie przedm.) zabawa dziatwy szkoły powsz. nr. 7. O godz. 13.30 z dziedzińca szkolnego wyruszy pochód dzieci przy dźwiękach orkiestry Pułku Man. Art. na plac zabawowy, gdzie przygotowano szerg urozmaiceń jak: loterję fantową, licytację amerykańską, rzucanie krąkiem, jazdę konną itp. Koncert trwać będzie do godziny 20. Dochód z zabawy przeznacza się na wzniosły cel kolonij letnich dla chorych i anemicznych dzieci szkolnych. — Wstęp dla dorosłych i dzieci jest bezpłatny. Wszystkich, którzy interesują się życiem szkoły oraz rodziców dzieci i opiekunów uprasza się o poparcie tej imprezy przez jaknajliczniejsze przybycie. W razie deszczu zabawa odbędzie się innym dniu.

Karambol samochodowy na moście

Przedwczoraj około godz. 19.15 zderzył się na moście kolejowym autobus z samochodem. Oba wozy zostały poważnie uszkodzone. — Ofiar w ludziach nie było. Autobus, własność p. Lewandowskiego z Torunia, kierowany był przez szofera Małkowskiego. Samochodem kierował Mieczysław Pawłowski z Zieluchnina (pow. inowrocławski). Kto ponosi winę, ustalą dochodzenia

Ostatnie dni VIII. Tygodnia Lotniczego

Ósmy tydzień lotniczy dobiega już prawie końca. Ostatnie dni przyniosły w bogatym programie Tygodnia Lotniczego ciekawy

konkurs baloników dla młodzieży

na placu obok Banku Polskiego, który odbył się w środę o godz. 12 w południe.

Konkurs baloników zgromadził liczną rzeszę młodzieży, która z zapałem kupowała baloniki konkursowe LOPP, aby ubiegać się o nagrody, jakie wyznaczono za najdalszy lot balonika. Ogółem puszczono w powietrze blisko 200 baloników. Szczęśliwy właściciel baloniku, który najdalej zaleci, zdobędzie nagrodę w wysokości 15 zł. Druga nagroda wynosi 10 zł. Podczas konkursu baloników koncertowała orkiestra 8 baonu saperów.

UROCZYSTA PREMJERA W TEATRZE.

W środę wieczorem o godz. 20 odbyła się w teatrze miejskim na rzecz LOPP uroczysta premjera komedji „Dzikuska“, z której recenzję zamieszczamy na osobnem miejscu.

Przedstawienie w teatrze miało charakter wysoce uroczysty. Wzięli w niem udział liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wicewojewodą dr. Seydlitzem na czele. Wypełniona szczelnie widownia przyjmowała sztukę jak i koncertową grę naszych najlepszych artystów niezwykle entuzjastycznie. W pierwszej przerwie wygłosił przemówienie propagandowe na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa p. radca Stefanowicz — który mowę swoją zakończył okrzykiem na cześć P .Prezydenta Rzplitej, wysokiego protektora VIII Tygodnia LOPP. Okrzyk powtórzyła widownia z entuzjazmem.

Szczególne wyrazy jaknajwyższego uznania należą się artystom dramatycznym teatru miejskiego z p. dyr. Bendą na czele za ich niezwykle obywatelskie stanowisko wobec całej akcji propagandowej Tygodnia Lotniczego. Artyści teatru toruńskiego złożyli dowód niezwykłej ofiarności i bezinteresowności nietylko dzięki temu, iż dyrekcja teatru oddała cały czysty dochód z przedstawienia premjerowego na cele LOPP, lecz także dzięki temu, iż złożyli niezwykle wiele wysiłku w przygotowanie sztuki, aby wystawić ją na czas po kilku zaledwie próbach. Obywatelski czyn artystów toruńskich i dyrektora teatru p. Bendy zasługuje na jaknajgorętszą pochwalą i uznanie.

W CZWARTEK I PIĄTEK.

Wczoraj w czwartek o godz. 15.30 odbyło się wyświetlanie filmów propagandowych dla żołnierzy w kinie „Mars“ na rzecz LOPP, a wieczorem przy miłej zabawie i tańcach zgromadził liczne rzesze dancing, urządzony na rzecz LOPP w Esplanadzie przez Rodzinę Wojskową.

Dzisiaj w piątek już od godz. 7 rano publiczność będzie mogła podziwiać na rynku Staromiejskim samolot, wystawiony przez 4 pułk lotniczy. Samolot ten zdobić będzie Rynek Staromiejski aż do niedzieli.

Dzisiaj o godz. 9 rano obok samolotu na Rynku Staromiejskim odbędzie się wielki koncert 8 bat. baonu saperów, przeplatany przemówieniami propagandowemi z czołówki.

Wieczorem zaś o godz. 19 odbędzie się dzisiaj na rzecz LOPP dancing w kasynie urzędniczem „Oaza“, zorganizowany przez Rodzinę Policyjną.

Zawody piłki siatkowej o mistrzostwo Polski

W sobotę, dnia 13 i niedzielę dnia 14 bm. odbędą się na boisku miejskim (Chełmińskie Przedmieście) zawody piłki siatkowej mężczyzn i kobiet o mistrzostwo Polski. Do powyższych zawodów o palmę pierwszeństwa stają mistrze grupy B, to jest Okręgów Łódzkiego, Poznańskiego i Pomorskiego.

Okręg Łódzki reprezentuje znany z zeszłorocznego pobytu w Toruniu Łódzki Klub Sportowy, Pomorski WCZS Gryf.

Zawody te budzą w Toruniu wielkie zainteresowanie, ponieważ odbędą się pierwszy raz w naszym grodzie:

Program zawodów:

sobota 13 bm. godz. 18 mistrz Okr. Łódź — mistrz Okr. Pom.

niedziela 14 bm. godz. 14 mistrz Okr. Poznań — mistrz Okr. Pom.

niedziela 14 bm. godz. 18 mistrz Okr. Poznań — mistrz Okr. Łódź.

Zawody koszykówki o mistrzostwo Pomorza:

niedziela 14 bm. godz. 16 Druż. Błękitna — WCZS Gryf.

niedziela 14 bm. godz. 17 druż. Harcerzy — SMP Mokre.

Ceny miejsc trybuna 1 zł. wstęp 75 gr., a młodzież i szeregowcy 25 gr. pozwolą każdemu na zobaczenie gry mistrzów.

Bilety wstępu wykupione w sobotę upoważniają do wstępu również w niedzielę.

Oj, grożą nam deszcze

Jeśli wierzyć mamy staremu przysłowiu ludowemu, które brzmi: „**Deszcze na Medarda — czterdzieści dni szerga**“, to pogoda ostatnich dni nie wróżyłaby nam nic dobrego. — Poniedziałek, na który przypadał dzień św. Medarda, lekko zadeszczony, gotówby nam przynieść aż czterdzieści dni szarugi i deszczu. Przez cały bowiem czwartek zaledwie przez kilka krótkich tylko chwil ustawała ulewa deszczowa, mniej lub więcej silna. Dla szczęśliwców, którym już w najbliższych dniach przypadną w udziale wakacje, stare przysłowie ludowe — nie zdaje się zapowiadać pięknej, słonecznej pogody.

Krzywoprzysięstwo o starą kanapę

Jak daleko sięgać może chciwość ludzka i skąpstwo, dowodzi jedna z ostatnich rozpraw sądowych przed tut. sądem karnym.

Władysław Chrzanowski, 43 letni rolnik z Mlewia po śmierci swej pierwszej żony przed sądem w Kowalewie złożył zareczenie w miejsce przysięgi, iż nieprawdą jest, jakoby był nastąpił sądowy podział majątku jego żony. Zaręczenie to było fałszywe, jak się później okazało. A do przestępstwa tego równającego się krzywoprzysięstwu, skłoniła Chrzanowskiego jedynie okoliczność, aby nie być zmuszonym do wydania starej kanapy, pozostałej po jego zmarłej żonie. Chciwość Chrzanowskiego zawiodła go na ławę oskarżonych. Sąd uznał oskarżonego winnym fałszywego zaręczenia w miejsce przysięgi i skazał go na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Oszust poluje na dolarówki

Dowiadujemy się, iż w Toruniu grasuje pewien oszust, który podszywa się pod wysłannika Banku Polskiego i podstępnie wyłudza od swoich ofiar obligacje dolarowe, pożyczki budowlane itp. Oszust tłumaczy się przed posiadaczami dolarówek i innych papierów wartościowych, iż na numery poszczególne padła jakoby wygrana i usiłuje zabrać obligacje do sprawdzenia.

W pewnym konkretnym wypadku, o którym nam doniesiono, osobnik ten wyłudził od pewnej pani w podobny sposób w dniu 10-go czerwca obligację pożyczki budowlanej, legitymując się jako Kazimierz Gustowski, podczas gdy na kwicie podpisał się nazwiskiem Marcinkowski.

Wszystkich właścicieli obligacyj dolarówek pożyczek budowlanych itp. ostrzegamy przed niecnym oszustem, którego w razie napotkania należy oddać w ręce policji.

Wieczory teatralne

„Dzikuska“

Komedja w 8 akt. Hartleya Mannersa

Zupełnie inaczej czuję się po wysłuchaniu komedji francuskiej, a inaczej po angielskiej. Francuzi piszą tak z rozmachem, ma się wrażenie, że piszą, by bawić tj. śmiech bezpretensjonalny jest jedynym ich celem. Anglików wyobrażamy sobie inaczej, wydaje się nam, że nie nie czynią bez celu, zawsze praktyczni i humor uzależniają od pewnych tez. Mimowoli słuchacz zawsze czegoś szuka i domyśla się, może nawet niepotrzebnie. I po ostatniej premjerze naszej wyśmiałem się coprawda setnie, ale zacząłem szukać tez.

Można ich wyłuskać wiele, jest przedewszystkiem jedna stara jak świat, że trzeba kochać maluczkich i przebaczać im ich śmieszności, jest druga, że śmieszne są wszystkie formy towarzyskie bez serca, ale niemniej śmieszne serce niesione zbyt otwarcie jakby na tacy it.d. dalej i dalej. Mnie jednak zajęła jedna tylko, że kobiety są istotami najsprytniejszemi na świecie i by wodzić nas za nos nie cofną się nawet przed robieniem kopciuszka lub dzikuski. Nie inaczej, — to trzeba mieć ręce odgniecione od prasowania, wycierać nosek paluszkiem, a może i pójdzie i znajdzie się nieszczęśliwa ofiara, która uwierzy i nieszczęścia, a raczej chwile najszczęśliwsze w życiu gotowe. —

Kpi z nas przecie najdroższa Maja Peg, udaje strasznie dziką i głupiutką, a spryciarz to nad spryciarze, wodzi za nos wszystkich na scenie, ale wodzi też widzów, którzy nie mogą się oprzeć wdziękowi, który aż bije od jej postaci. Staje się ocaleniem dla domu swych krewnych, ale i ocaleniem dla sztuki autora, którą to rolą żyje albo pada.

Wśród krachów bankowych zdarzył się także krach dla rodzinki Walton, która życia nie zna, nie rozumie świata, nie umie pracować. Zginęliby ci biedacy w zetknięciu się z prawdą życiową, gdyby nie dzikusostwo Peg, a razem z jej złemi obyczajami nie jej spadeczek po wuju. Dzikie to wprawdzie, ale bogate, nuże więc — wyścigi o jej rękę pieniężną. Zwycięża Jery, który umie odkryć serce pod łatwą zresztą do zdarcia zasłoną. Obok jej głównej akcji przewinie się omal nie dramat, który mógł złamać najlepszą z rodzinki Walton, która dusi się w atmosferze nieszczerej i głupiej i stara się z niej wyrwać. Nie umie zrobić tego w sposób prosty i uczciwy, bo niskość i płaskość domu przykrywa jej duszę rwącą się do życia, a więc chce iść z pierwszym lepszym, byle odetchnąć swobodą.

Cała komedja, bardzo dobra i miła, dąży do wyśmiania obłudy życia arystokracji angielskiej, podkreśla bezduszność formy w życiu ludzkiem. Zestawienie skrajnie kontrastowe jest środkiem artystycznym autora. Ten kontrast jest duszą komedji i jej sensem. — Reżyserja musi iść w tym kierunku, by walory te wyzyskać, a uczynić to można odpowiednią obsadą sztuki.

Nie wiem, czy możnaby w teatrach polskich znaleźć odpowiedniejszą aktorkę do roli Peg, niż **p. Porębska**. Warunki jakby wymarzone, wdzięk, prostota i coś z tego figlarnego dzikusostwa, a umie wodzić za nos doskonale, mógłby coś o tem powiedzieć jej „towarzysz“ Michał.

P. Porębska ma jeszcze jedną zaletę, musi mieć wyborną pamięć, która mimo metrowej roli, nigdy jej nie zawodzi. Rola przeprowadzona jednolicie przez całą sztukę doskonale, miała najlepsze momenty w akcie pierwszym, to też zaraz rozbroiła publiczność i wzięła za serce.

Koniecznem przeciwstawieniem dla Peg powinna być pani Walton, która reprezentuje tę „myszkę“ w komedji. Rola to bardzo odpowiedzialna, bez jej należytego postawienia komedja traci na wartości.

P. Nettówna była poczciwą kobieciną, a nie damą z towarzystwa, z całą przesadą zastarzałych zwyczajów i przesądów. Rola zupełnie zawiodła, a szkoda.

Niełatwe też zadanie miała **p. Kopczyńska**, umiejętnie pokazać to oddalenie od tej atmosferki domowej za wszelką cenę, szarpanie się w sobie, daje wielkie pole do popisu. P. Kopczyńska miała chwile dobre, a nawet bardzo dobre, robiła jednak wrażenie, jakby w tę rolę nie wierzyła całą duszą. Najlepsze były sceny końcowe. Prawdziwe dżentelmeństwo pokazali nam dwaj panowie **p. Benda** i **p. Lenczewski**, jeżeli chodzi o formy zewnętrzne.

P. Benda pojął rolę szczerze, w akcie drugim wyborny, prowadzi djalog wykwintnie, w akcie pierwszym zbyt wiele „ibsenowskiego“ śmiechu, który można zastąpić beztroską radością.

P. Lenczewski poprawny uwodziciel w każdym calu.

Głupkowatego Alaryka grał **p. Rozmarynowski** z wielką swobodą i z przekonywującą prawdą, może aż zanadto karykaturalnie.

Dobry **p. Jejde**, bez przejęcia **p. Cornobis**

Znowu wieczór teatralny bardzo udały, tem bardziej, że aż serce się radowało tak pełno było w teatrze, a wybawili się ludziska dobrze i przyjdą napewno jeszcze nieraz, by oddać oklaski za prawdziwy humor i pracę. Radość tę powiększał jeszcze fakt, że zebrała się przeważnie publiczność niepremjerowa i napewno szczerze wdzięczna jest L. O. P. i dyrekcji teatru za mile spędzony wieczór.

S. B.

Otwarcie Wystawy Sztuk Pięknych w Grudziądzu

W niedzielę, dnia 14 czerwca br. o godz. 12 i pół w południe nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Szczeblewskiego w salach Muzeum w Grudziądzu, przy ul. Lipowej 28.

Wystawa obejmować będzie następujące działy: sztuka czysta, rzeźba, sztuka stosowana z dziedziny regionalizmu kaszubskiego.

Na uroczystość otwarcia zaprasza się wszystkich zainteresowanych rozwojem sztuk pięknych w naszem mieście.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Podgórz

— **Utworzenie Oddziału żeńskiego Sokoła.** W ub. piątek odbyło się w hotelu centralnym zebranie organizacyjne Sokoła żeńskiego. Przewodniczył zebraniu dh. M. Serafin, protokółował dh. Szalkowski. Po referacie organizacyjnym prezeski Sokoła toruńskiego dh. Wierzchowskiej z Torunia ukonstytuował się Oddział żeński z następującym zarządem na czele: przewodnicząca — Serafinowa, zast. przew. — Felchnerowska, sekretarka i kier. wych. fiz. Szalkowska, skarbniczka — Stachoniówna. Do nowego Oddziału przystąpiło 14 członkin.

— **Zebranie Stow. Inwalidów Woj.** odbyło się w ub. niedzielą w lokalu p. Skrzypnika pod przewodnictwem zast. prezesa p. Salmońskiego. Po odczytaniu protokółu przez p. Joecka i ściągnięciu składek przez p. Graczyka poczyniono kilka zmian w statucie kasy pośmiertnej. Następnie przyjęto do wiadomości komunikaty zarządu.

— **Zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy** urządzono w ub. sobotę w lokalu p. Skrzypnika. Na wstępie powitał zebranych wiceprezes p. Joeck, poczem odczytał sekretarz p. Bąkowski protokół oraz komunikaty Okręgu. Z nadesłanej korespondencji odczytano uchwały kolegjum magistrackiego w sprawie wniosku o przekazanie na własność niemieckiego cokołu pomnikowego komitetowi budowy żołnierza polskiego. Faktycznie trzeba zaznaczyć, że Magistrat zdobył się po półtora miesiąca na lakoniczną odpowiedź, że poweźmie decyzję wówczas, o ile komitet przedłoży Magistratowi projekt ewtl. modelu, który jeszcze będzie zależny od zatwierdzenia przez władze wojewódzkie Do sprawy tej niebawem powrócimy.

Lubawa

— **Odznakę strzelca III klasy.** Komenda Powiatowa Zw. Strzeleckiego w Lubawie urządziła dnia 17 i 18 maja zawody strzeleckie o odznakę strzelca III klasy. W zawodach wzięły udział oddziały Związku Strzeleckiego: Lubawa, Nowemiasto, Chrośle, Bratjan, Tuszewo, Omule, Rożental, Gierłoż, Zielkowo, Zajączkowo i Samplawa.

Z tych pierwszych zawodów wyszło zwycięsko 34 strzelców, zdobywając odznakę strzelca III klasy. Tym, którzy z braku amunicji nie mogli teraz stanąć do zawodów, w niedługim czasie będzie dana możność wykazania się swą umiejętnością w tem chwalebnem żołnierskiem rzemiośle.

Wyniki powiatowego święta W. F. i P. W. w Świeciu

Wyniki powiatowego święta PW i WF w Świeciu w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Pięciobój kl. A.: 1) Domański Kazimierz GKS Świecie 2945,5 pkt.; 2) Cierkowski Paweł SKS Świecie 2658, 4 pkt.; 3) Górski Franciszek SKS Świecie 2531,8 pkt.; 4) Strus Jerzy GKS Świecie 2532.65 pkt. **Najlepsze wyniki w tej klasie:** 100 mtr. Domański Kazimierz 11,7; 800 mtr. Górski Franciszek 2,14²/₅; rzut kulą: Cierkowski Paweł 9,31; skok wdal: Domański Kazimierz 6,15; skok wzwyż Domański Kazimierz 1,56 (6).

Pięciobój kl. B.: 1) Motas Karol SMP Górna Grupa 2458,9 pkt.; 2) Nitka Jan Kl. Sp. Orzeł, Bukowiec 2350,85 pkt.; 3) Kąkol Alfons SMP Jeżewo 2281,55 pkt; 4) Reinholc SMP Jeżewo 1599,85 pkt.; 5) Szola Helm. Kl. Sp. Orzeł Bukowiec 1528,25 pkt. **Najlepsze wyniki:** 100 mtr. Nitka Jan KS Orzeł Bukowiec 12,5; 800 mtr. Motas Karol, SMP Górna Grupa 2,21²/₅; rzut kulą Motas Karol 8,91; skok wdal Motas Karol 5.56; skok wzwyż; Kąkol Alfons Jeżewo 1.51.

Trójbój dla panów: 1) Schmidt Józef Sokół Świecie 475,70 pkt.; 2) Kozłowski Brunon Sokół Świecie 418,7 pkt. Poza konkurencją: 1) por. Koprowiak Świecie 943,35 pkt.; 2) Subkowski Józef Tow. Powst. i Woj. 839.5. **Najlepsze wyniki:** 100 mtr. por. Koprowiak 13,1; skok wdal por. Koprowiak 4,79; rzut kulą Subkowski Józef 8.75.

Trójbój dla pań: 1) Tobolska Helena Sokół Świecie 1811,2 pkt.; 2) Trzcińsa Bolesł. Sokół Świecie 1222.9 pkt. **Najlepsze wyniki:** 60 mtr. Tobolska Helena 9 s.; skok wdal Tobolska Helena 4,90 (4,65 poza konkurs.); rzut kulą Tobolska 7,59.

Bieg 3000 mtr.: 1) Ciemnicki Brunon Sokół Świecie 10.45; 2) Wysocki Maksym. Sokół Świecie 11.20; 3) Bojanowski Fr. Sokół Świecie 11.26; 4) Schmidt Bernard Sokół Przechowo 11.27,4.

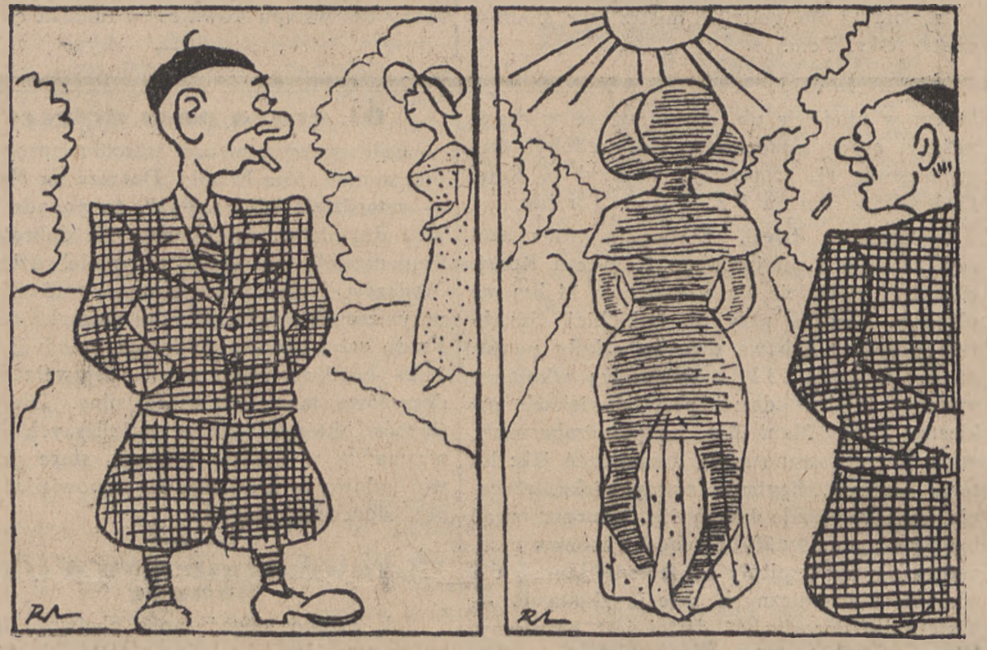
Bieg kolarski: 1) Kluska Józef Zw. Strzelecki Fletnowo 39,31; 2) Zimniewski Sokół Gruczno 43,10; 3) Gibalski Franciszek Zw. Strzel. Fletnowo 45.33; 4) Mączkowski Paweł Sokół Świecie 64.21; 5) Boelk Marcin GKS Świecie 48,10.

Koszykówka: 1) Gimn. Klub Sport. Świecie drużyna A, 2) gimnazj. Klub Sport. Świecie drużyna B.

Bieg rozstawny: 1) Świecki Klub Sportowy Świecie czas 48,5; 2) gimnazj. klub sportowy Świecie czas 48,6.

Trójbój Drużynowy PW: 1) GKS Świecie hufiec, drużyna A 872; 2) GKS Świecie hufiec, drużyna 8.

Z teki karykaturzysty



Zdradliwe słońce czyli tajemnica długiej sukni

Zjazd niższych pracowników pocztowych

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy **VI zjazd Okręgowego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów okręgu bydgoskiego.** Program zjazdu przewiduje zbiórkę o godz. 8,30 na dziedzińcu pocztowym Bydgoszcz I, poczem wymarsz z orkiestrą do kościoła św. Trójcy na mszę św. Po nabożeństwie pochód do grobu Nieznanego Żołnierza, złożenie wieńca, a o godz. 10.30 otwarcie obrad zjazdu. W pierwszym dniu program przewiduje wybór prezydjum, komisyj, sprawozdania, dyskusja nad sprawozdaniami oraz wybór zarządu. Dnia następnego 15 obrady rozpoczną się o godz. 9-tej, na których komisja wniosków złoży sprawozdanie, a komisja regulaminowa wniesie szereg poprawek do regulaminu. Po wolnych głosach i wnioskach nastąpi zamknięcie dwudniowego zjazdu.

Powiat toruński

— **Kradzież roweru.** W nocy na 8 bm. włamano się zapomocą wyjęcia szyby w oknie do budynku kolejowego na stacji Brzoza i skradziono na szkodę Czachowskiego Franciszka zam. w Rudaku 1 rower męski. Dochodzenia w toku.

— **Włamanie do mleczarni w Wybczu.** W nocy na 9 bm. włamano się zapomocą wybicia szyby w oknie do piwnicy w mleczarni w Wybczu i skradziono na szkodę Mansera Waltera 24 bochenki sera tylżyckiego wagi około 100 kg. wartości 200 zł., prześcieradło płócienne, powłokę, kilka chusteczek męskich i koronek ręcznej roboty.

— **Z Pieczeni.** W nocy na 7 bm. skradziono z zamkniętego mieszkania na szkodę Duszyńskiego Bolesława w Pieczeni 1 ubranie granatowe, bieliznę męską, damską i dziecięcą.

— **Napad rabunkowy.** W nocy na 8 bm. o godz. 23.30 włamało się 2 nieznanych sprawców do mieszkania rolnika Kruegera Ludwika w Gutowie, steroryzowawszy rewolwerami domowników, zrabowali 200 zł gotówki, 20 kg. mięsa, garderobę, bieliznę, 1 zegarek i 3 brzytwy, ogólnej wartości około 600 zł. — Przed opuszczeniem mieszkania sprawcy zagrozili domownikom śmiercią w razie zgłoszenia o napadzie policji, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie w toku.

Programy radjowe

Piątek, 12 czerwca.

Warszawa — *Raszyn* 12,05 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. 13,20 Przerwa. 14,50 Komunikat gospodarczy. 15,10 Przerwa. 15,25 „Łódką z Warszawy do Berlina“ wygł. p. Wł. Grzelak. 15.45 Przerwa. 16,00 „Kącik artystyczny L. S. G.“ 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 16,47 Komunikat Centralnego Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16,50 Lekcja języka francuskiego. 17,10 Przerwa. 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych 17,35 Odczyt z Krakowa. 18,00 Koncert popołudniowy z Poznania w wyk. orkiestry 56 pp. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40 Giełda rolnicza. 19,55 Urzęd. Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego 20,00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,10 Odczytanie programu na dzień następny. — 20,15 Koncert symfoniczny. 22,00 Red. Mateusz Gliński wygł. feljeton pt.: „Światła wielkiego miasta“. 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22,20 Komunikaty, policyjny, sportowy. 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

Paryż 21,00 „Córka pani Angot“, op. Lecocq'a.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 11. VI. 1931 r.

Żyto	28.25—28.50
Pszenica	31.25—32.75
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	27.00—28.00
Owies pomorski	30.00—31.00
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	42.00—43.00
„ pszenna 65%	50.00—53.50
Otręby żytnie	19.50—20.50
„ pszenne	17,50—18,50
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemniaki jadalne	—
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	—
„ Victoria	—
radela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—
Gorczyca	—
Siano luźne	—
„ prasowane	—
Słoma luźna	—
„ prasowana	—
„ jara luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 11. VI 1931.

Pszenica marchijska	278—280
Żyto marchijskie	195—197
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	205—222
Owies marchijski	185,50—185,50
Owies pomorski	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	32,50—37,75
Mąka żytnia 70%	25.00—28,00
„ „ 60%	
Otręby pszenne	14,30 — 14,60
Otręby żytnie	13,25 — 13,55
Rzepak	—
Siemię lniane	—
Groch Victoria	28 00— 31,00
Groch drobny jadalny	
Groch pastewny	19.00— 21.00
Peluszka	25.00— 30,00
Bób	19,00— 21.00
Wyka	24.00— 26,00
Łubin niebieski	16,00— 17,50
Łubin żółty	22,00— 27.00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9.70—10.10
Kuchy lniane	13 70—13.90
Wytłoki suche krajowe	8.00— 8,10
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12.10—13,00
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczane	—
Ziemniaki jadalne	—
Słoma żytnia prasowana	—

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 11. VI. 1931.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni
346 koni
48 krów
6 świń tucznych
66 warchlaków
196 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	100—150
robocze	200—300
dobre	400—600
lepsze i materj. hodowl.	—
Źrebięta roczne	—
Źrebięta 2-u letn.	—
Krowy starsze	100—200
Krowy dojne	240—350
Jałowice	—
Świnie 50 kg	40— 50
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	25
powyżej 35 kg	30
Prosięta za parę	15—52

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: krzesła, szmerglówkę, 300 ark. blachy; o 14 przy Grudziądzkiej 37 większą ilość desek, dykt, bali, prasę i inne przedmioty. Dnia 13 czerwca o 11 w Karczemce u Piaseckiego: wirówkę; o 13 w firmie Gospodarz: 30 ft. masła; o 13,30 w u Jasieckiego: jałowicę, świnię. 9050

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca 1931 r. o godzinie 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: gablotkę, szafę, większą ilość mydła, pendzli, szczotek do bielenia, 2 beczki farby, biurko, balon octanu glinkowego. 9049

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca o godz. 11 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: maszynę do kopjowania, oponę, 5 bufetów, 4 kanapy, 2 leżanki, zegar, futro, patefon z płytami, rower męski, maszynę do szycia, 3 lustra, szafę, dywan, 2 nocne stoliki i wiele innych rzeczy. 9052

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca o godz. 13,30 licytować będę przy ul. Wałdowskiej 7 za gotówkę najwięcej dającemu: cielaka, maszynę do szycia, 2 kanapy, 2 obrazy, krowę, wagę stołową, 114 kur i wiele innych rzeczy. (9053

Janowski, komornik sądowy.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich przy nr. R Mor. 27 s/s „Górnik" dopisano: Statek wykreślono z powodu zatonięcia.

Gdynia, dnia 13 lutego 1931 r. 9031

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich przy nr. R Mor. 6 s/s „Anna" dopisano: wykreślono z powodu zniszczenia statku.

Gdynia, dnia 12 stycznia 1931 r. 9030

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich przy nr. 11 s/s „Henryk" dopisano: Statek wykreślono z powodu zatonięcia. 9029

Gdynia, dnia 31 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

W sobotę, dnia 13. 6. 1931 r. o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (dawn. Warenverkaufstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na terenie w. m. Gdańska w miesiącu styczniu 1931 r.

Ponadto poddana będzie licytacji 1 skrzynia płyt wapiennych (113 kg).

Fundbuero
Danzig Lege Tor.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Somoninie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1931 r. o godz. 8 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Somoninie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV F 7555.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2546. (8894

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Sławkach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1931 r. o godz. 8 zbierze się w Sławkach w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 maja 1931 r. Nr. A. A. III. 394.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III 2545. (8895

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 73 zapisano: „Żubr" P. B. K. O. holownik portowy. Właściciel: Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Urząd Morski). Port ojczysty statku Gdynia. 9040

Gdynia, dnia 27 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Kiełpinie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1931 r. o godz. 9 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Kiełpinie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczyz Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdyni zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. A. A. III. 513.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2544. (8897

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 12 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej operetki **Krysia Leśniczanka**

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej Premjera **Krysia Leśniczanka** Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16-tej **„Zuza"** Operetka w 3 aktach A. Reny'ego. Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej **Krysia Leśniczanka** Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej **„Dzikuska"** („Na droższa moja Pedż) Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

Z GRUDZIĄDZA

UCHWAŁA.

Na wniosek Henryka Patermann przedsiębiorstwa instalacyjne w Grudziądzu wł. Henryk Patermann inżynier w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 2, dłużniczki zast. przez adwokata Kopkę z Grudziądza, wszczęto postępowanie o odroczenie wypłat dłużniczce. Celem rozpatrzenia wniosku dłużniczki z dnia 29 maja br. wyznacza się termin na dzień 24 czerwca 1931 r. g. 10. Wierzyciele dłużniczki mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia wyjaśnień sądowi.

3 N. 10/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 13 czerwca br. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23: umywalkę, biurko, fuzję, lustro, kanapę i samochód osobowy.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 13 czerwca 1931 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 38 godz. 9 1 szafę ogniotrwałą; w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23 godz. 10,30: 10 par trzewików damskich, leżankę gobel., fotel gobel., umywalkę z lustrem, obrazy, 1 bieliźniarkę, stolik nocny, 2 pary firan.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 12 bm. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Mniszku pow. Grudziądz u p. Skowrona: wagę „Schembera".

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Mezowie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1931 r. o godz. 9,30 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Mezowie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV F 7533.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2543. (8896

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Pielgrzymki z całego świata do Padwy odwołane

na znak protestu przeciwko temu, co dzieje się we Włoszech

Gdyby sytuacja zaostrzyła się, Ojciec św. opuści Watykan

W prasie zagranicznej i naszej pojawiła się wiadomość o sensacyjnej propozycji **rządu francuskiego, oferującego Piusowi XI na wypadek opuszczenia Rzymu — Korsykę.**

Ojciec św. podobno projekt zbadał, polecił nuncjuszowi w Paryżu szczegółowe zbadanie terenów na Korsyce i **gotów jest skorzystać z tej oferty francuskiej, gdyby sytuacja nadal zaostrzała się.**

Na łamach prasy polskiej spotykaliśmy już projekt zaoferowania stolicy Apostolskiej — Wawelu. O ileby istotnie **opuszczenie Rzymu przez papieża stało się zagadnieniem aktualnem,** kwestja miejsca pobytu papieża nasuwałaby szereg poważnych refleksyj.

W każdym razie **nie jest żadnym dogmatem, że papież musi koniecznie mieszkać w Rzymie.** Niejednokrotnie już stolica Apostolska była czasowo przenoszona. Przez 70 lat przebywali papieże w **Awinjonie,** a nie tak dawno **Pius IX** opuścił Rzym i schronił się w Gaecie.

Codziennie radjo watykańskie i watykański urząd telegraficzny odbiera **tysiące depesz** z całego świata, a **„Osservatore Romano"** zamieszcza ich tekst w językach, w których je nadesłano.

Jako znak protestu przeciwko temu, co dzieje się we Włoszech, **odwołali też wszyscy biskupi świata pielgrzymki do Padwy.**

Międzynardowe biuro **dziennikarzy katolickich reprezentujące 24 narody wysłało** na ręce Ojca Świętego telegram z wyrazami wiernego oddania.

A „Temps" francuski pisze: „Od najpokorniejszego z księży z najbardziej oddalonej parafji aż do biskupa na najwyższem stanowisku **plebiscyt, który się rozegrał w tych dniach wokoło osoby papieża nie pozostawia nic do życzenia.**

Cały kler Italji okazał przykład **absolutnej wierności Stolicy Apostolskiej** na równi **z klerem całego świata.** Można już dziś oświadczyć: **poruszenie było uniwersalne, protest był uniwersalny i wierność uniwersalna!**

W święto Bożego Ciała rozdano w kościołach włoskich przeszło **miljon egzemplarzy mowy papieskiej potępiającej faszyzm za ekscesy.** W sferach watykańskich oświadczają, że Papież Pius XI należy do osobistości, które **nie ustępują z placu boju, mając za sobą prawo i słuszność.**

Narazie jednak rokowania się toczą między Kwirynałem i Watykanem i oby konflikt został zażegnany.

Przywódcy Stahlhelmu skazani za obrazę republiki

Berlin, 12. 6. (Pat). Przywódcy Stahlhelmu **Seldte i Düstelberg** oskarżeni o **opublikowanie w czasie agitacji za plebiscytem ulotek,** zawierających fałszywy tekst rządowej proklamacji z r. 1918 zostali skazani **przez sąd na 800 marek grzywny, wzgl. 2 miesiące więzienia.**

Współoskarżony redaktor stahlhelmowy, który te ulotki przedrukował skazany został na 300 marek grzywny, względnie 3 tygodnie więzienia.

Litwini strzeżcie się „przyjaciół"

Kowno, 12. 6. (Pat). **„Lietuwos Zinios",** omawiając zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu, pisze: Należy sobie jasno zdać sprawę z tego, że **imperjalistyczne dążenia nacjonalistów niemieckich** są skierowane **nietylko w stronę Polski, lecz i Litwy.** Państwu naszemu zagraża poważne niebezpieczeństwo. Trudna walka z potężnym sąsiadem już się rozpoczęła. Słowa **„Drang nach Osten"** już odczuwamy.

Awantury w sejmie pruskim

Berlin, 12. 6. (Pat). **Sejm pruski** był dzisiaj **widownią burzliwych awantur,** wywołanych przez **komunistów, którzy protestowali przeciwko przemówieniu premjera Brauna.** Na oświadczenie Brauna, że sejm pruski nie jest właściwym terenem do dyskusji nad dekretem oszczędnościowym komuniści odpowiedzieli **obelżywemi okrzykami** pod adresem mówcy. Przedstawiciele niemiecko - narodowych wyrazili nadzieję, że stronnictwom opozycyjnym **uda się zmusić rząd Rzeszy do zwołania Reichstagu.** Wniosek komunistyczny o wyrażenie rządowi pruskiemu wotum nieufności popierali: frakcja niemiecko - narodowa, gospodarcza, Landvolk. Głosowanie nad tym wnioskiem odroczone zostało do soboty.

Lojalni Niemcy - obywatele polscy stoją wiernie za rządem polskim

Warszawa, 12. 6. (Pat). P. minister **Zaleski** otrzymał depeszę następującej treści: Obradujący w Hajdukach Wielkich zjazd **Deutsche Kultur und Wirtschaftsbundu** na Śląsku oświadcza, że zorganizowana w tym związku **lojalna mniejszość niemiecka stoi wiernie za rządem polskim** w obronie zewnętrzno - politycznych interesów państwa. Mniejszość ta przesyła p. ministrowi **najserdeczniejsze podziękowanie za jego prace, dokonane dla utrzymania pokoju.** (—) Zarząd Deutsche Kultur und Wirtschaftbundu na Śląsku Polskim.

Barykady na ulicach miast niemieckich

Berlin, 12. 6. (PAT). W związku z **demonstracjami bezrobotnych w Mannheimie** doszło wczoraj wieczorem do **ciężkich wykroczeń.** Policja interwenjowała pałkami gumowemi. W zachodniej dzielnicy miasta demonstranci poczęli **wznosić barykady.** Komunikacja uliczna została przerwana. Ulice są pozbawione światła. Po godz. 22 **policja strzelała ostrymi nabojami.**

Również w miejscowości **Kassel wywiązały się poważne starcia między policją a komunistami,** którzy strzelali z okien domów i bombardowali policję gradem kamieni. Jeden z wachmistrzów policji został zastrzelony. Rozruchy komunistyczne powtórzyły się w **Gelsenkirchen,** gdzie komuniści demonstrowali przeciwko rządowi.

Zagadkowe aresztowanie na tle tajemniczego krachu bankowego

Katowice, 12. 6. (Pat). Sprawa aresztowania w Bytomiu przemysłowca polskiego **Pinioliego** jest w dalszym ciągu **nie wyjaśniona. Pinioli,** którego aresztowano bezpośrednio **po wyjściu z posiedzenia zarządu Hanza Banku** przebywa nadal w areszcie w Bytomiu.

Inspirowana prasa niemiecka **zarzuca Pinioliemu wywołanie krachu w Hanza Banku** przez pobieranie pożyczek z tej instytucji. Z drugiej strony, jak się dowiadujemy, **wielu kupców i rzemieślników polskich,** lokujących w Hanza Banku oszczędności **straciło cały swój majątek.**

W dniu wczorajszym jeden z wierzycieli Hanza Banku kupiec z Królewskiej Huty **Pstroka, straciwszy w ten sposób około 200.000 zł popełnił samobójstwo.**

Polskie ubrania z Łodzi i Bielska na rynku angielskim

Londyn, 12. 6. (PAT.). W parlamencie zgłoszono interpelację w sprawie **dumpingu,** uprawianego rzekomo **przez Polskę** w zakresie **sprowadzania do Anglji gotowych ubrań.**

Minister handlu przyznał istotnie, że **gotowe ubrania wyrobu łódzkiego i białostockiego ofiarowane są w Londynie po cenie 12 szylingów 6 pensów, czyli 26 zł.** Ubrania te sprzedawane są w tandetnych magazynach londyńskich jako angielskie po 30 szylingów sztuka.

Narady nad konkordatem

W dniach 8 i 9 b. m. odbyły się **w biurze** Episkopatu Polski kolejne konferencje przedstawicieli rządu z komisją papieską w sprawie szeregu zagadnień, tyczących się stosowania, względnie wykonywania niektórych postanowień konkordatu, w szczególności oczekujących jeszcze ostatecznego sfinalizowania. W konferencji wzięli udział J. E. ks. biskup podlaski, dr. Henryk Przeździecki, przewodniczący komisji papieskiej, oraz J. E. ks. biskup łomżyński, Stanisław Łukomski. Z ramienia rządu występował dyr. departamentu wyznań ministerjum W. R. i O. P., p. Franciszek Potocki.

Następne konferencje odbędą się po ferjach letnich, jesienią r. b.

Nowy prezydent senatu francuskiego

Paryż, 12. 6. (PAT.). Senator Lebroun **wybrany został 147 głosami przeciwko 139 prezydentem senatu.**

Policja lotnicza

(o) **Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.).** Pierwsza grupa **posterunkowych policji, którzy ukończyli teoretyczny kurs pilotażu,** poddana została egzaminowi eliminacyjnemu. Ci, którzy uzyskali najlepsze wyniki, **zostaną przeszkoleni praktycznie w Bydgoszczy.** Z nich utworzone będą pierwsze kadry policji lotniczej.

Sowieckie zamówienia w Polsce

(o) **Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.).** Sowiety w hutach polskich zamówiły **25.000 tonn żelaza i 2000 tonn blachy żelaznej dla dynamomaszyn.** Huty polskie posiadają obecnie zamówień sowieckich na dostawę żelaza walcowanego na 300.000 tonn.

Baissa na giełdzie berlińskiej

Berlin, 12. 6. (PAT.). Na giełdzie berlińskiej zaznaczył się w dalszym ciągu spadek walorów. Poszczególne kursy dewiz były nieregularne. Podkreślają tu, że **Bank Rzeszy nie ma zamiaru podnosić stopy dyskontowej.**

„Vossische Ztg." donosi z Londynu, że bank handlowy zakupił dziś nowy transport złota wartości 1,6 miljona funtów szterl. Złoto to pochodzić ma z Niemiec.

Stan oblężenia w Peru

Lima, 12. 6. (PAT.). Wydano **wczoraj** dekret, ustanawiający **stan oblężenia w całem Peru.** Stwierdzono, że krok ten został uczyniony, ponieważ porządek publiczny może być zagrożony **projektami rewolucyjnymi,** znanymi rządowi tymczasowemu. Osoby cywilne lub wojskowe, pozostające pod zarzutem buntu lub działań powstańczych będą sądzone w trybie uproszczonym, a ci, którzy zostaną uznani za winnych, zostaną skazani na śmierć i niezwłocznie straceni. Według oficjalnych danych, aresztowano już 55 osób.

Uwaga!

W ub. roku turyści polscy **wywieźli zagranicę 205 miljonów zł.** (o)

8 miljonowa armja bezbożników

Bolszewicka ofenzywa na religję

Na odbywającym się w Moskwie kongresie bezbożników, przewodniczący Łukaszewski wygłosił interesujące sprawozdanie o dotychczasowych wynikach **akcji przeciwreligijnej.** — Chrześcijaństwo, judaizm i islam, według oświadczenia Łukaszewskiego, walczą przeciwko **dyktaturze proletarjatu i rewolucji światowej.** Należy więc zmobilizować wszystkie siły, celem zadania decydującej klęski religji wszystkich wyznań.

W roku 1928-ym, związek wojujących bezbożników liczył ogółem 200.000 **członków.** — Obecnie w Sowietach istnieje **5 miljonów zorganizowanych bezbożników.** Nie wystarcza to jednakże, aby zwalczać skutecznie religję. Liczbę bezbożników należy doprowadzić **do 10 miljonów.** Do organizacyj bezbożników w Moskwie należy **640 tysięcy członków.** W Leningradzie utworzono ponad 400 **brygad szturmowych bezbożników,** celem wykorzenienia uczucia religijnego wśród ludności robotniczej Leningradu. Na Ukrainie ogólna liczba bezbożników **wynosi półtora miljona.** Związek bezbożników zorganizował **120 ateistycznych komun rolnych.** Pozatem zorganizowano 81 uniwersytetów **przeciwreligijnych i 53 muzeów** celem **zwalczania religji.** Liczba dzieci, biorących udział w organizacjach bezbożników sięga ponad półtora miljona.

Po wysłuchaniu sprawozdania kongres bezbożników uchwalił powołać do życia związek bezbożnej młodzieży, do którego powinno należeć conajmniej 6 miljonów dzieci i młodzieży.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej w tekste na pierwszej stronie . . . 0,25 zł . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen
. . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7?
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł